Nr. 100. Sobota, 3 Maja 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu
jątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal.
a 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi
Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa
urze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiel-
a l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	**ćwierćrocznie 8 K — h.**	**rocznie . . . 24 K**	**ćwierćrocznie . . 8 K**
półrocznie . . . 16 K	**miesięcznie 2 K 70 h.**	**półrocznie. . . 12 K**	**miesięcznie. . . 2 K**

W Niemczech **3 K 20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 35** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 ietnia b. r nadać najmiłościwiej zwyczajnu profesorowi Uniwersytetu w Krakowie Kazimierzowi Kostaneckiemu i polajacemu tytuł i charakter zwyczajnego esora Uniwersytetu, nadzwyczajnemu prorowi w tymże Uniwersytecie, dr. Józefowi Rosenblattowi, ordery Żelaznej Ko III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra Najwyższem postanowieniem z dnia 27 etnia b. r. nadać najmiłościwiej zwyczaju profesorowi anatomii i fizyologii ro w Uniwersytecie w Krakowie, radcy dr. Edwardowi Janczewskiemu, sposobności przeniesienia go w stały spoczynku, krzyż komandorski orderu nciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra Najwyższem postanowieniem z dnia 26 nia b. r. nadać najmiłościwiej zwyczaju profesorom w Uniwersytecie we Lwo dr. Ernestowi Tillowi i dr. Antoniemu Glulińskiemu, tytuł i charakter radców Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej zwyczajnego profesora w Uniwersytecie we Lwowie, dr. Maryana Smolan Smoluchowskiego, zwyczajnym profesorem fizyki eksperymentalnej w Uniwersytecie w Krakowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej rewidentowi w Centralnej Komisyi statystycznej, Andrzejowi Grabowiczowi, tytuł i charakter radcy rachunkowego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 kwietnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór ks. Eugeniusza Dutkiewicza, gr. kat. proboszcza w Szyszkowcach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Borszczowie.

P. Minister rolnictwa zamianował asystenta leśnictwa, Wiktora Pihuliaka, zarządcą lasów i dóbr państwowych.

P. Namiestnik przeniósł starszego komisarza powiatowego, Piotra Przybylskiego z Bochni do Lwowa, sekretarza Namiestnictwa, Jakóba Kulczyckiego z Tłumacza do Lwowa, starszego komisarza powiatowego, Józefa Zbyszewskiego z Limanowej do Lwowa, komisarzy powiatowych: Władysława Smolenia z Przemyśla do Tłumacza, Seweryna Siekirskiego ze Lwowa do Limanowej, Józefa Dietla z Kołomyi do Przeworska, koncypistów Namiestnictwa: Władysława Kerekjartę z Bochni do Kołomyi i Zdzisława Olszewskiego z Drohobycza do Bochni, wreszcie praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Emila Wehrsteina ze Lwowa do Drohobycza, Stanisława Harmatę ze Lwowa do Bochni i Kazimierza Morawskiego ze Lwowa do Przemyśla.

P. Namiestnik zamianował weterynarza powiatowego, Władysława Rudnickiego, starszym weterynarzem powiatowym, a asystenta weterynaryjnego, Gottharda Koczorowskiego, weterynarzem powiatowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 maja.

Położenie międzynarodowe.

Zatarg Czarnogóry z Austro-Węgrami doszedł do takiego punktu, że zdaje się nieprawdopodobnem załatwienie jego drogą dyplomatyczną. Niepojęty upór króla Mikołaja postawił sprawę na ostrzu miecza. Tem bardziej dziwić to musi, że równocześnie wyjaśniło się stanowisko Rossyi, która stanowczo nie ma zamiaru poprzeć uroszczeń Czarnogóry czynnie, a co do Skutari oświadcza, iż ono jest miastem albańskiem i ma należeć do Albanii.

Wyniki wczorajszego reunionu w Londynie dotąd nie są znane. To jedno wszakże zdaje się być pewne, że — jak zaznaczają depesze — nie doprowadził on do rozdźwięku, nie zaostrzył położenia ogólnego. Powszechnie też panuje przekonanie, że pokojowi Europy nie zagraża z powodu sprawy czarnogórskiej żadne niebezpieczeństwo.

Dotychczasowy przebieg akcyi mocarstw w sprawie Skutari.

Wszystkie problemy, jakie pojawiły się na widowni w ostatnich miesiącach z powodu wojny bałkańskiej, usunął w głąb konflikt z Czarnogórą, zwłaszcza od chwili nastania najnowszej krytycznej fazy, stworzonej przez wkroczenie wojsk czarnogórskich do

Z WARSZAWY.

ydra bandytyzmu. — Z ziemi niedoli. — hatérskie dziewczę. — Szczyt zwierzęcości. — ajemnicze morderstwo. — „Topiel“ Przybywskiego. — Jubileusz p. Aleksandry Lüdoj: „Byle świat zadziwić“ komedya Savoir'a icarda. — „Ewa“ Lehara. — Występy p. olewicz-Waydowej a p. Messalówna. — Saartystyczne: Rychlinga, „Sztuka“. — Wernisaże w „Zachęcie“).

(Ciąg dalszy).

I teraz ledwo ochłonęliśmy nieco z ech nskich, a już niezwykle tajemnicze morwo spełniono na osobie księcia Władya Druckiego-Lubeckiego. Może w chwili, słowa te czytać będziecie, policya lub ypadek (ten prędzej) wpadną już na trop rodniarza; obecnie nad tą nierozwikłaną gadką unosi się znowu powiew Ronikierjaznowu niezdrowa ciekawość nurtuje umyznowu otwarły się upusty podejrzeń, znów skandal gra na nerwach podniei atmosfera moralnego rozkładu ścigardła. I dziwić się potem, że młora niańczą ręce takiego „ducha czajest młodością; że ludzie, zmęczeni, mi „dreszczami“ jakich im niezmordostarcza życie, łakną możliwie zej, byle ogłupiającej rozrywki, że w wszystkich stosunkach uprawiają karty, a sztuce gna za farsą i operetką.

Stanowczo przed kilkunastu laty byliśmy zęśliwsi i spokojniejsi; mieliśmy nawet nowagi filisterskiego bytu po dziurki noi ten nadmiar poczciwej szarzyzny znasobie kontrparę w tej orgii zachwytów wznieciła ponura literatura modernizmu, w , czy gdyby jej prorok i arcykapłan byszewski zjawił się teraz nawet w całym sku swego niezaprzeczonego talentu i jął rawiąc „czarne msze chorej miłości“ czy owej artystycznej wiary, z całą zna liturgią napełnił by się ajacym jego ściany, ekstaty wiernych?

e wątpliwości ogarnęły mnie w e na premierze „Topieli“. Rozglądałem się po świecących tu i ówdzie pustkach w lożach, po elegancko obojętnym parterze, po chłodem wiejących górnych sferach. Gdzież te secesyjnie uczesane panny, miotające się w histerycznych zachwytach, gotowe wydrapać oczy każdemu, kto nie klękał przed „mistrzem“; gdzież ci bladzi młodzieńcy, wyglądający tak, jak gdyby każdy miał w kieszeni dawkę cyankali, którą zamierzał połknąć bezpośrednio po przedstawieniu, jako jedynie godne, finiszowe „pas“ w „tańcu miłości i śmierci?“.

Nie było ich, nie przyszli. A przecież nie mogli wiedzieć naprzód, że „Topiel“ będzie sztuką słabą, że w stosunku do „Złotego Runa“ i „Śniegu“ będzie się tak miała jak nikłe, porwane echo do pełni potężnego akordu. Więc sam urok nazwiska Przybyszewskiego nie wystarczył... magnes przestał działać!

Jedni w reakcyi tej widzą zwykły los przemijającej mody; inni upatrywać ją chcą w przygaśnięciu gwiazdy twórczej fantazyi samego proroka; zapewne, że oba te czynniki biorą w tem udział, ale co do mnie gotówbym mniemać, że wchodzi tu w grę trzeci najważniejszy pierwiastek: życie; złe, gorzkie, ponure, krwawemi błyskawicami występków i zwyrodnienia natury ludzkiej rozświetlone życie, takie, jakiem wyszło z zamętu, „dni wolnościowych“, życie zatrute miazmatami literatury pornograficznej, życie wreszcie ssane od tylu miesięcy przez wampira niepewności politycznej, straszone widmem europejskiej wojny, życie, które wielkim głosem instynktu samozachowawczego woła o trochę słońca i wesela.

A już wszystkiego raczej, tylko nie tych dwóch najmniejszych dla doli ludzkości klejnotów oczekiwać można w darze od Przybyszewskiego. Jeżeli, jak sam o sobie w przedmowie do książkowego wydania „Topieli“ powiada, wgryzł się „w du szeludzką, by odnaleźć w niej nowe, nieznane związki uczuciowe, rozpoznać wszelkie możliwości odczuwania“, to z pewnością w tej kreciej robocie chodziło mu przedewszystkiem, a może wyłącznie o nowe „możliwości“ cierpienia i nowe sposoby wyciskania łez i nowe gorycze ich smaku. Szczęście i uśmiechy zostały poza obrębem tych poszukiwań.

I oto wszystkie te przyczyny razem wzięte sprawiły, że „Topiel“ w Rozmaitościach nie ściągnęła żadnych pogrążyć się w nią tłumów. A położyły sztukę do reszty niefortunne debiuty... Raziły one tembardziej, że im za *repoussoir* służyły takie przedziwne kreacye, jak Fedorowiczowej, jako Eugenii, Owerty, jako Jelskiego i Brydzińskiego w roli męża. *Habent sua fata...*

Niewiem, czy Was to kiedy uderzyło, że owe „fata“ bez porównania łaskawsze bywają dla talentów odtwórczych, niż twórczych. Wirtuoz, aktor, daleko rzadziej ulegają kapryśnym fluktacyom powodzenia. Raz znalazłszy się na siodle sławy, mogą być prawie pewni, że dogalopują na niem bezpiecznie aż do mety. Wymownym dowodem tej prawdy był jubileusz trzydziestoletniej pracy na scenie teatrów warszawskich, jaki przed kilkunastu dniami święciła dużej miary artystka Aleksandra Lüdowa. Widownia Wielkiego teatru wysprzedana nietylko do ostatniego miejsca, ale nawet do takiego, którego wcale niema, bo do poprzystawianych krzeseł; loże jaśniejące od brylantów i obnażonych ramion; parkiet wypolerowany gorsami fraków i smokingów, w powietrzu ta atmosfera specyalnego podniecenia, z jakiem Warszawa oczekuje chwili wyładowania zachwytu dla swych ulubieńców, istna burza oklasków przy ukazaniu się jubilatki, istna powódź kwiatów i wieńców po pierwszym akcie, oto nastrój tego wieczoru, w którym niezrównana rzeźbiarka słowa przeżyła chwile dostępne tylko dla wybrańców losu.

Trzydzieści lat! Iluż to autorów dramatycznych, z którymi tryumfy dzieliła ta znakomita interpretatorka ich pomysłów, przeżyło swój czas; a gdy przypadkiem kierownictwo repertuaru pokusiło się przypomnieć ich publiczności, jak się to zaraz szeroko mówi o lamusie, o wietrzeniu starej odzieży, o trzepaniu kurzów bibliotecznych.... I to jest łatwo zrozumiałe. Oni byli i musieli być tylko sobą; ewolucya ich twórczości, jeżeli była szczera, mogła odbywać się wyłącznie po linii przyrodzonej ich indywidualnościom, bez względu na to, czy linia ta biegła równolegle z gustami i pojęciami chwili, czy też odchylała się od nich; podczas gdy talent odtwórczy, zwłaszcza aktorski może i powinien umieć zrzucać z siebie jak wąż dawną skórę, umieć przystosowywać się do wymagań chwili i pod banderą nowych haseł pływać po morzu sztuki, lawirując zręcznie wśród niebezpiecznych dla powodzenia raf przebrzmiałych postulatów.

I nietylko mu to nie ubliża, lecz przeciwnie dowodzi artystycznej czujności, pod warunkiem wszakże, że w tych kameleonowych skrętach nie zatraci nigdy tej iskry nieśmiertelnej, która każdej służbie w świątyni piękna przyświecać powinna: miłość ideału i dążenie *ad astra.*

Temu przykazaniu Lüdowa pozostała wierną w ciągu całej swej scenicznej karyery. Jeden z najdroższych skarbów człowieka dźwięk mowy ojczystej, znalazł w niej niezmordowaną strażniczkę swej nieskazitelności i harmonii; osobiste warunki wielkiej urody, subtelnej inteligencyi i wytworności, uczyniły z niej niezrównaną przedstawicielkę kobiecego wdzięku, finezyi, ironii i dowcipu. Nieco klasycznie zrównoważony rodzaj jej talentu i na skrzydłach delikatnych półtonów kołyszący się temperament wykluczył z repertuaru Lüdowej okrzyki tragizmu i spazmy namiętności; nie kwapiła się też po laury w tej dziedzinie sztuki; pozostała mistrzynią dyalogu kreując z coraz doskonalszą ekspresyą artystyczną typy takich bohaterek, których życiowe dramaty są same w sobie ślizgającym się po posadzkach salonów, mniej lub więcej wyrafinowanym dyalogiem z równie salonowemi perypetyami losu.

Na swe benefisowe przedstawienie wybrała artystka rolę matki w sztuce „Byle świat zadziwić“ p. Savoira i Picarda, noszącej w oryginale niemożliwy do przetłumaczenia tytuł „L'épaté“. Urodzoną aktorką życia, łasą na poklask tłumu, gotową poświęcić wszystko, nawet szczęście córki, byle jej zazdroszczono, jest właśnie pani Borel, żona dorobkiewicza, który dzięki pomyślnej gwieździe, a po części i ambicyi swej magnifiki ze skromnego właściciela kawiarenki w Marsylii, został potęgą finansową Paryża. Rola pani Borel w tej salonowej komedyi z lekka w ostatnim akcie zatrącającej o melodramat jest duża i rzeczywiście popisowa; pani Lüde miała w niej pole do ujawnienia tych wszystkich zalet swego talentu, którym lata nie ujęły blasku; nie ona jednak stanowi *clou* sztuki.

(Dokończenie nastąpi).

Lascaro.

grodu przeznaczonego autonomicznej Albanii. Tydzień już minął od czasu, jak król Mikołaj, nie troszcząc się wcale o rozstrzygnięcie Europy, zajął Skutari. Fakt ten skłonił Austro-Węgry naprzód do poczynienia mocarstwom propozycyj w sprawie środków, przy pomocy jakich należałoby Czarnogórę zmusić do natychmiastowego opróżnienia Skutari. Zebrany w dniu zajęcia tego miasta przez wojska czarnogórskie reunion ambasadorów jednomyślnie uchwalił przedłożyć rządom propozycyę, by reprentanci szesciu mocarstw uczynili w Cetynii odpowiedni krok w celu odebrania Skutari Czarnogórze. Następnego dnia ambasadorzy w Londynie zebrali się znowu, aby obradować dalej w tej sprawie. Stwierdzono wówczas zasadnicze stanowisko mocarstw co do sprawy Skutari w tym duchu, że mocarstwa zgodnie trwają nadal przytem, że Skutari należeć ma do Albanii i że okupacya, acz dokonana już przez Czarnogórę, nie może zmienić ich zapatrywania. Pozostała więc tylko kwestya sposobów faktycznego przeprowadzenia zgodnej woli mocarstw.

Austro-Węgry przedłożyły w tej sprawie mocarstwom konkretne propozycye, zwracając przytem uwagę, że zależy im wielce na szybkiem i skutecznem przeprowadzeniu odpowiednich zarządzeń, powszechnie zaś znane są ważne przyczyny, które zmuszają Monarchię do takiego żądania. Czarnogórę wezwano, by na postanowienie mocarstw, iż Skutari ma zostać przez nią opróżnione, dała szybką odpowiedź.

Wobec braku odpowiedzi, reunion zebrał się w poniedziałek znowu z zamiarem powzięcia ostatecznych uchwał, zawiódł jednakże pokładane w nim nadzieje i odroczył się do czwartku.

O wczorajszym reunionie nadeszły na razie tylko bardzo skąpe informacye.

Posiedzenie — opiewa depesza londyńska B. Reutera — skończyło się o godz. 5 m. 55 po południu. Pierwszy wyszedł ambasador rossyjski, ostatni austro-węgierski. Obawy żywione w związku z wczorajszem posiedzeniem reunionu nie spełniły się.

Austro-węgierski ambasador po skończonem posiedzeniu konferował dłuższą chwilę z sir Greyem.

Z kół urzędu zagranicznego w Londynie oświadczają, że posiedzenie następne reunionu odbędzie się w poniedziałek. Wśród tego ambasadorowie przedłożą wczorajsze uchwały swym rządom.

Wizyty u sir Edwarda Greya.

Z Londynu donoszą: austro-węgierski, francuski i rossyjski ambasadorowie odbyli onegdaj rano konferencyę z sir Greyem.

Austro-węgierski ambasador odwiedził wczoraj Greya, następnie odwiedził go ambasador rossyjski. Pełnomocnik Czarnogóry Popowicz również był u sekretarza stanu.

Po południu austro-węgierski ambasador złożył wizytę sir Edwardowi Greyowi po raz drugi.

Stanowisko Czarnogóry.

Agencya Havasa donosi z Londynu: W odpowiedzi na ostatni krok mocarstw Czarnogóra, wyrażając im pełny szacunek, zaznacza, że zajęcie Skutari nie stanowi wyzwania wobec poprzednich postanowień mocarstw. Czarnogóra żałuje, że nie zna granic Albanii, a powołując się na swą odpowiedź z 24 kwietnia oświadcza, że w ciągu rokowań pokojowych, gdy sprzymierzeńcy radzić będą nad ostatecznem rozgraniczeniem Albanii, określi swe stanowisko w tej sprawie.

Głos włoski.

Rzymska *Tribuna* wskazuje na powagę położenia i niebezpieczeństwo, wynikające z postępowania Essada baszy. Niebezpieczeństwo istnieje nie z powodu braku jedności mocarstw, ale z powodu powolności i ociągania się. Jest to najsłabszy punkt koncertu mocarstw podczas półrocznego przesilenia. Dalsza zwłoka dla mocarstwa najbardziej interesowanego jest niemożliwa.

„My — pisze *Tribuna* — byliśmy zawsze przeciwni izolowanej akcyi Austro-Węgier i staraliśmy się jej zapobiedz nie z braku zaufania, lecz ze względu na niebezpieczeństwo, jakie tkwi w takiej akcyi. Jakoż Włochy nigdy nie mogą dopuścić do tego, by sytuacya na sąsiedniem wybrzeżu morza Adryatyckiego mogła być rozwiązana bez ich udziału. Włochy nie mogą pozostać na uboczu, gdyż w przyszłości same musiałyby oskarżyć się w razie, gdyby dalszy rozwój wypadków przyniósł szkodę ich najżywotniejszym interesom“.

Cytowane pismo wyraża wkońcu przekonanie, że Austro-Węgry trzymać się będą ściśle granic, wytkniętych dawnemi umowami.

Stanowisko Rossyi i jej aliantek.

Stanowisko Rossyi, jak twierdzą prywatne doniesienia z kół dyplomatycznych, jest następujące: Rząd rossyjski ubolewa, że doszło do zatargu, nie poczyni jednak żadnych zastrzeżeń i zarzutów, stojąc ciągle na stanowisku, że Skutari ma należeć do Albanii.

Biuro Reutera dowiaduje się z kół rossyjskich: Ani w kołach dyplomatycznych, ani też w urzędowych nie widać objawów pesymizmu. Rząd petersburski i nadal jest silnie zdecydowany przeprzeć uchwałę mocarstw co do Skutari. Miasto owe — zdaniem Rossyi — musi być albańskie. Rossya nie daje wskazówki, jak ową uchwałę przeprowadzić, ale ubolewałaby z powodu wszelkiej akcyi zbyt nagłej, lub odosobnionej, bo to mogłoby narazić zgodę mocarstw. Zdaniem Rossyi — utrzymanie pokoju europejskiego jest najważniejszem zadaniem i z tego też stanowiska należy oceniać wszelkie metody przeparcia woli mocarstw. Nic nie wskazuje na to, by Rossya w razie konieczności dalszych zarządzeń miała w nich wziąć udział, chociaż prawdopodobnie im się też nie oprze. Również nie wiadomo, czy Rossya zechce wezwać Francyę do współudziału. Niewątpliwie wolałaby uczestnictwo także któregoś z mocarstw trójporozumienia, aby uniknąć nawet pozoru zerwania między trójprzymierzem a trójporozumieniem. Wedle zapatrywania Rossyi rzeczą pierwszorzędnego znaczenia jest, by koncert europejski pozostał nietknięty. Rossya zawsze jeszcze sądzi, że znajdzie się wyjście z obecnych trudności.

Dalej Biuro Reutera dowiaduje się, że niepodobna uzyskać wyjaśnień co do tego, jak daleko Anglia chce się posunąć.

Figaro z naciskiem domaga się energicznych kroków przeciw Czarnogórze. Król Mikołaj okazał zbyt wiele nieposzanowania względem Europy, aby zasługiwać miał na cierpliwość.

„Sentymentalizm nasz — powiada to pismo — zbyt już długo usuwał w tył nasze interesy. Czarnogóra nie jest warta wojny powszechnej. Jeżeli akcya międzynarodowa, jakiej żąda Austrya, konieczna jest do uchronienia nas od takiej katastrofy, to należy jak najrychlej, dziś jeszcze, uchwalić taką akcyę“.

Westminster Gazette pisze w obszernym artykule, poświęconym sprawie Skutari, między innemi: „W Londynie powinno się pamiętać, że Austro-Węgry są zdecydowane trzymać mocarstwa za słowo i że jeżeli mocarstwa próbować będą wybiegów, lub choćby przewlekać zechcą sprawę — to nietylko nie utrzymają króla Mikołaja w Skutari, lecz z usunięcia go ze Skutari uczynią niebezpieczną dla siebie sprawę. Najlepszem byłoby, gdyby król Mikołaj okazał się rozsądnym, uznał niemożliwość swej sytuacyi i oszczędził mocarstwom dalszej troski“.

Essad basza.

Essad basza telegrafuje do wielkiego wezyra, że z wojskiem przybył do Alessio i maszeruje do Tirana. Czeka dalszych instrukcyj. W Alessio został przyjęty przez oficerów serbskich z honorami wojskowymi. Wojska tureckie znajdują się na południe od Alessio w oczekiwaniu okrętów, które je mają przewieźć dalej do Durazzo. Oprócz instrukcyj, żąda pieniędzy i środków żywności.

Porta wysłała depeszę, w której rozkazuje mu tubylców z wojska uwolnić, a innych odstawić do Bajrut. Jeśliby to z powodu blokady nie było możliwe, ma Essad basza odstawić wojska do Valony i połączyć je tam z niedobitkami armii Dżawida. Żywność i pieniądze będą wysłane.

Atak na Valonę.

Z Aten donoszą: Według wiadomości z Korfu, słyszano tam silny ogień działowy w stronie Valony. Przypuszczają, że Dżawid basza zajął miasto.

Kwestya pokoju bałkańskiego.

Z Konstantynopola donoszą:

Austro-węgierski ambasador margr. Pallavicini wręczył wczoraj w imieniu wszystkich ambasadorów ministrowi spraw zagranicznych notę, w której mocarstwa wzywają do natychmiastowego zaprzestania kroków nieprzyjacielskich, oraz proszą o mianowanie pełnomocników do rokowań pokojowych [na] podstawie znanych warunków oraz o ws[ka]zanie miasta, w którem rokowania mają [się] odbywać. Porta dziś wręczyć ma odpowie[dź].

Równocześnie donoszą z Sofii: Poni[e]waż sprzymierzeńcy przyjęli postawione prz[ez] mocarstwa warunki, zastępcy mocarstw [u]czynili wczoraj krok u rządu, wzywając [do] zaprzestania kroków nieprzyjacielskich, mi[a]nowania pełnomocników pokojowych i wsk[a]zania miejsca rokowań. Minister Geszow [o]powiedział, że kroki nieprzyjacielskie m[ię]dzy Turcyą a Bułgaryą zostały już zasta[no]wione, pełnomocnicy Bułgaryi pozostaną sami, a za miejsce rokowań sprzymierz[eńcy] wybierają Londyn.

Naprężenie serbsko-bułgarskie.

Wedle doniesień z Salonik, bułgarsk[ie] wojska opuściły Nigrita, Sitos i Salman[li]. Wojska z Salmanli skierowano do Doira[n], gdzie oszańcowują się na wysokości Belac[ica] Planina.

Do onegdaj rano przybyło do Salon[ik] 12 transportów wojsk serbskich na greckic[h] okrętach z Durazzo. W ciągu dnia miała n[a]dejść reszta. Wojska są z największym p[o]śpiechem odsyłane do Serbii, część ich p[o]zostanie w Köprülü i Skoplje. Serbowie [w] Skoplje obwarowują się, nikt bez pozwoleni[a] władz nie może opuścić miasta.

Serbskie władze w Köprülu rozdają bro[ń] między Mahometan, by im w danym wypad[ku] służyła przeciw Bułgarom.

Wiedeń. *Korr. Wilhelm* donosi, [że] Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło wstrzymanie wydawania paszportów do Czarnogóry.

Sprawy krajowe.

(Projekt podwyższenia opłat miejskich we Lw[o]wie od wyrobu i wprowadzania piwa).

☐ Prawo propinacyi nadane gmin[ie] miasta Lwowa przywilejem z 6 listopa[da] 1789, zostało zniesione ustawą krajową z [...] grudnia 1881 bez osobnego specyalnego w[y]nagrodzenia za utratę tego prawa. Tytułe[m] jednak wyrównania za ubytek w doch[o]dach, płynących z prawa propinacyjneg[o] przyznano gminie miasta Lwowa prawo p[o]boru opłat miejskich od napojów spirytus[o]wych, piwa i miodu, spożytych w obręb[ie] miasta Lwowa. W r. 1904 uchwalił Sejm projekt ustawy podwyższającej opłaty mie[j]skie od napojów spirytusowych i piwa. Pr[o]jekt tej ustawy nie uzyskał jednakowoż san[]kcyi, gdyż Rząd nie chciał zgodzić się n[a] podwyższenie opłat od piwa bez równoczesn[ego] zrzeczenia się przez gminę poboru do[datku] gminnego od piwa do podatku konsumcy[jne]go. Ministerstwo oświadczyło mianowicie, [że] Rząd nie miałby nic do zarzucenia prz[e]ci[w] takiemu obciążeniu piwa, o ileby pobieranie

12)

GWIAZDA KRÓLA BORYSA.

(*M. Delly. L'étoile du roi Boris*).

Nowella.

(Ciąg dalszy).

Okrzyk, w którym olbrzymie zdziwienie mieszało się ze szczęściem bez granic, wyrwał się z ust króla. Pochylił się nad Héléni, która opierała się o łóżko, biała jak płótno...

— Héléni!... Ależ tobie słabo się robi, biedne dziecko!

Porwał ją za ręce, posadził na krześle, a potem wezwał dozorczyni, prosząc o trzeźwiące środki...

Lecz Héléni zapanowała już nad osłabieniem spowodowanem niepodobną do uwierzenia wiadomością. Uśmiechem uspokoiła króla, którego oblicze wyrażało głębokie przerażenie.

— Nie, nie, Najj. Panie, nic nie trzeba! Już przeszło.... Ale to rzecz tak niespodziewana!...

Wyczerpany uczynionym wysiłkiem, Stephanos zamknął oczy. Otworzył je nagle, szepcząc:

— W. K. Mość każe zerwać podłogę domu, w którym mieszkałem przez kilka miesięcy, a tam znajdzie dokumenty, które będą dowodem prawdy tego, co powiedziałem.... A teraz proszę o przebaczenie tych, względem których zawiniłem, o twoje, królu, którego ścigałem swoją nienawiścią.... O twoje, Héléni, biedne dziecko, która tyle cierpiałaś z mojej winy!

Silny dreszcz wstrząsnął Héléni od stóp do głowy. W oczach jej widać było ciężkie wahanie.... A na obliczu króla malowała się gwałtowna walka.

Wreszcie Héléni pochyliła się nad starcem, usta jej spoczęły na czole tego, którego dotychczas dziadkiem nazywała....

— Przebaczam wam, Stephanosie Ericlés — wyrzekła głosem zdławionym.

— Dzięki!... A W. K. M.?... — szepnął Stephanos, podnosząc na króla zamglone już oczy.

Król zdawał się czynić gwałtowny wysiłek nad sobą samym, ręka jego, nieco drżąca, spoczęła na ręku starca....

— Ja także, Stephanos.... A teraz, trzeba pomyśleć o przebłaganiu Tego, który wkrótce będzie waszym sędzią.

— Tak.... księdza.... — szepnął starzec.

Héléni pobiegła uprzedzić zakonnicę. Ksiądz był blisko, już czekał.... Król i Héléni oddalili się do sąsiedniego pokoju.

Z nagłym wybuchem Borys ujął rękę Héléni i do ust ją przycisnął.

— Moja mała kuzyneczko!... Jestem taki szczęśliwy!... A ty, Héléni?

— Och, ja!... zdaje mi się, że śnię!... Tak, z pewnością się obudzę i stanę się znowu „jego“ wnuczką.

Słodkie spojrzenie Borysa objęło młodą dziewczynę, drżącą ze wzruszenia.

— Nie, ty nie śnisz, Héléni. Ten człowiek prawdę powiedział, a jego wyznanie wyjaśnia wiele faktów, które pozostały ciemne w chwili katastrofy. Prawdą jest, że nie znaleziono szczątków dziecka, a ktoś zaręczał, że widział jakiegoś uciekającego człowieka z białem zawiniątkiem w ręku, w którem zapewne była ukryta mała księżniczka. Lecz ci zbrodniarze byli zręczni, nie udało się odkryć ich śladów... Tak, jesteś księżniczką Maryą Tessalii, chrzestną córką mojej matki, moją kuzynką. Och! jakże powinniśmy Bogu dziękować!

Przysunął jej fotel, a gdy usiadła, nie puszczał jej ręki. Mówił o jej matce, słodkiej księżnej Oldze, o ojcu, księciu Jerzym, który był inteligentny, artysta...

— Obecnie, odnajduję w tobie podobieństwo do niego, o ile mogę o tem sądzić, ponieważ go znam tylko z portretów. Moja matka potrafi lepiej osądzić... Masz wiele wujów, ciotek, kuzynów, Héléni... Nazywam ciebie tak, bo lubię to imię, zdaje mi się, że nie potrafię już inaczej cię nazywać.

Nie zważał na czas, który upływał, widocznie szczęśliwy, że spostrzega spokój wracający na oblicze Héléni. Oczy jej zwolna napełniały się szczęściem, jeszcze nieśmiałem i niepewnem.

Dźwięk zegara bijącego godzinę, otrzeźwił go.

— Już?... Muszę odejść, pozostawiając tobie spełnienie do końca obowiązku miłosierdzia przy tym nieszczęśliwym... bo domyślam się, że nie chcesz opuścić go do ostatniej chwili. A jednak, jesteś widocznie bardzo zmęczona...

— Mniejsza o to, powinnam spełnić ten obowiązek.

— Nie nalegam, bo znam ciebie i wiem, że obowiązek jest dla ciebie rzeczą świętą. Ale zażądaj wszystkiego co by ci mogło zrobić przyjemność, a wydaj rozkazy, aby ciebie słuchano tak, jak mnie samego... A wróciwszy do pałacu, zatelefonuję tę wiadomość mojej matce i przyjdzie z pewnością pomódz ci w tej ciężkiej chwili!

— Och! Najj. Panie, jakżeś dobry jesteś — rzekła Héléni ze łzami w oczach.

Uśmiechnął się, wzruszony.

— Czyż to nie jest zupełnie naturalną rzeczą w rodzinie?.... Moja matka i siostry także będą takie szczęśliwe!.... A zatem, do widzenia, kuzyneczko! Mam nadzieję, że dziś wieczorem, pałac królów Essenii będzie gościł pod swoim dachem księżniczkę Maryę.

Uścisnął serdecznie drżące rączki i odszedł, gdy tymczasem Héléni, pednosiła złożone dłonie do nieba, ruchem gorącej wdzięczności.

....Tego samego wieczora, około [...] Stephanos wydał ostatnie tchnienie.

Héléni, złamaną zmęczeniem i wzruszeniem, zabrała królowa Marya, która przy[była] na wezwanie syna. W powozie, którym [je]chano do pałacu, młoda dziewczyna siedz[iała] bez ruchu z przymkniętemi oczami, obe[jmo]wana serdecznie ramieniem królowej....

Nagle, zdawała się budzić z tej p[o]stracyi....

— A moje biedne dzieci, które ta[m] same czekają!.... Ach! Pani, muszę iść....!

— Uspokój się, kochanie, król o tem pomyślał. Posłał jednego ze swoich adjutantów automobilem, aby przywieźć koch[anych] malców do pałacu. Zastaniesz ich tam [gdy] przyjedziemy....

— Och! jakiż król dobry! — sz[epnęła] Héléni.

Król postarał się o to, aby Hélé[ni] przyjedzie do pałacu, nie stała się przedmiotem ciekawości, choćby najbardziej d[...]tnej. To też nie było w przedsionku nikogo prócz kilku ludzi ze służby, niezbędnie p[o]trzebnych.

Królowa, trzymając przy sobie swoją młodą krewnę, skierowała się odrazu do swoich apartamentów. Otworzyła drzwi i Héléni ujrzała naprzeciw siebie króla Borysa i dwóch jasnowłosych chłopczyków, trzymających [go] za ręce, Joannisa i Hélosa, którzy z okrzykami radości ku niej się rzucili....

Pociemniało jej w oczach; zachwiała się i król poskoczył, aby ją zatrzymać w ramionach, gdy usuwała się na ziemię, [omd]lona z wyczerpania i wzrusz[enia].

(Ciąg dalszy nastąpi).

dodatku do podatku od piwa, który miasto we własnym zakresie w r. 1908 wprowadziło, na tak długo wstrzymano, jak długo miałaby być pobierana samoistna opłata gminna od piwa w wysokości projektem ustawy przewidzianej. Gmina miasta Lwowa nie chciała zgodzić się na ten warunek i dopiero w r. 1910 ponowiła swą petycyę, ale w kierunku jedynie podwyższenia opłat od napojów spirytusowych. Ustawą krajową z r. 1911 podwyższenie tych opłat przyznano. Wobec jednak zwiększających się z nadzwyczajną szybkością wydatków na cele inwestycyjne, miasto Lwów zmuszone szukać koniecznie nowych źródeł dochodu, nie mogło wyrzec się dążenia do podwyższenia miejskich opłat od piwa.

Gmina miasta Lwowa uchwaliła poczynić starania o podwyższenie w drodze ustawy krajowej opłaty miejskiej od piwa w tym kierunku, aby opłata od piwa jakiegokolwiek gatunku, tak przy wyrobie, jak i przy imporcie, z wyłączeniem porteru i piwa angielskiego, wynosiła po 7 koron od hektolitra, opłata zaś od porteru i piwa angielskiego 10 koron od hektolitra. Równocześnie postanowiono zmienić przepisy co do zwrotów opłat miejskich, należących się przemysłowcom za piwo, wywiezione poza obręb linii akcyzowych, ustanawiając wysokość tych zwrotów za piwo niezepsute, które przy próbie po wydzieleniu kwasu węglowego wskaże najmniej 2½ stopnia sacharometru przy eksporcie w ilości najmniej pół hektolitra na 7 koron za hektolitr.

Miasto Lwów zrzekło się zarazem w myśl żądania Ministerstwa, prawa poboru opłaty miejskiej od piwa w formie dodatku gminnego do państwowego podatku od piwa.

W wyszukaniu nowego źródła dochodu gmina miasta Lwowa niema wielkiego wyboru. Dodatków do podatków bezpośrednich, a głównie do podatku domowo-czynszowego nie może gmina w obecnych stosunkach żadną miarą podwyższać, gdyż wynikłoby ztąd zbyt dotkliwe obciążenie mieszkańców miasta. Gmina miasta Lwowa spodziewa się z podwyższenia opłat od piwa uzyskać wyższy dochód o 370.000 koron rocznie.

Wydział krajowy zgodził się na ten projekt podwyższenia opłaty od piwa i postanowił przedłożyć Sejmowi odpowiedni projekt ustawy.

Awans majowy w c. i k. armii.

(H) **Kapitanami** zamianowani porucznicy: w sztabie generalnym: Karol Roszberger, nadkompl. w 93 pp.; w sztabie artyleryi: Robert Radda z 2 p. dział. poln., przydzielony do 6 brygady artyleryi polnej; Karol Konopik z 2 p. art. fort., przydzielony do komendy 14 korpusu w komendzie twierdzy Riva: w pułkach piechoty, strzelcach i oddziałach technicznych: Józef Seidel z 9 w 92, Hugo Holub z 3 w 10, Karol Pilat 3, Kalikst Winnicki 74, Attila Nadler z 9 bat. pion. w 5 bat. pion., Henryk Rzieh z 9 w 94, Józef Novosad, nadkompl. w 55, przydzielony do sztabu generalnego, Leon Fritsch 13, Władysław Kornicki z 1 bat. saperów w 3 bat. saperów, Oskar Chmela 93, Jan Scheild 77, Karol Boldeskul 90, Mieczysław Miller, nadkompl. w 10 bat. pion., przydzielony do oddziału lotniczego, Joachim Tiefnitzer 90, Wincenty Riha 10 bat. pion. Włodzimierz Nyczaj, nadkompl. w 24 pp., w Instytucie geograficznym, Rudolf Gromes 20, Aleksander Strzelba 13, Edmund Lazar z 3 w 40, Antoni Schmied 100, Jan Želisko, nadkompl. w 40, nauczyciel w szkole kadeckiej dla piechoty w Libenau, Karol Grohmann 20, Józef Schücker z 45 w 73, Edward Fournier 93, Rudolf Quirefeld 57, Juliusz Wolf 41, Jan Schrom 5, Józef Ditrich z 98 w 57, Franciszek Gallé z 75 w 40, Józef Lavicky 58, Karol Majerhofer, nadkompl. 93, aspirant na nauczyciela w szkole kadeckiej dla piechoty w Wiedniu, Guerrino Dobrez 30, Zygfryd Haase 100, Wojciech Zalay 24, Karol Hillardt z 55 w 41, Franciszek Wltavsky 89, Franciszek Pawlik 20, Fryderyk Mauritz, nadkompl. w 45, przydzielony do sztabu generalnego, Pius Theban z 93 w 31, Rudolf Felkel, nadkompl. w 30, nauczyciel w wyższej szkole realnej w Mährisch Weisskirchen, Karol Waka 56, Franciszek Bartoner 13, Henryk Bobkowski, nadkompletowy w 55, nauczyciel w Akademii Terezyańskiej, Adolf Seidl 41, Henryk Oliwa 89, Rudolf David z 45 w 102, Aloizy Swolba 57, Gottfried Mráček z 42 w 57, Franciszek Birwas 15, Karol Roll 30, Karol Guambs, nadkompl. w 10 bat. pion., nauczyciel w szkole kadeckiej pionierów, Józef Kramař z 78 w 13, Artur Brenner 10, Jan Swoboda 56, Hugo Kraemer 40, Wiktor Sakař 90, Ernest Krátky z 3 w 77, Józef Schorn 54, Artur Kühnel z 9 w 42, Karol Cramer 54, Wiktor Fassl 56, Józef Oeser 24, Henryk Wondraček 30, Wilhelm Dereani z 70 w 77, Józef Müller 9, Wiktor Böhm, nadkompl. w 10, nauczyciel w szkole kadeckiej dla piechoty w Liebenau.

Porucznikami zamianowani podporucznicy: w pułkach piechoty strzelcach i oddziałach technicznych: Emil Lippert 10 bat. pion., Wilhelm Żwonarz, nadkompl. w 10, nauczyciel w szkole kadeckiej dla piechoty we Lwowie, Fryderyk Chromek, nadkompletowy w 54 pp., przydzielony do 1 p. haubic poln., Adolf Kilar z 17 w 80, Jan Horak 77, Franciszek Nagel 56, Fryderyk Ballif 77, Wiktor Togel 10 bat. pion., Jerzy Dobrodzicki 20, Ludwik Hanslian, nadkompl. w 9, przydzielony do obr. kraj., Karol Weber 40, Rudolf Underka 40, Herman Laminger 89, Karol Schramm 10 bat. pion., Karol Gabriel 58, Maryan Kijowski 95, Jan Felkl 55, Augustyn Vonka 45, Edward Volkmann 93, Rudolf Kalensky 89, Otmar Langenholz 9, Alfred Strauch 10, Wilhelm Brühl 95, Robert Jaich 57, Albert Lončar 24, Maksymilian Gratze 15, Erwin Baltinester 77, Aloizy Graggober z 24 w 30, Ottokar Frydrich 80, Karol Berger 40, Henryk Sebera 40, Hellmutt Rostosky 9, Józef Brodkorb 13, Stefan Zabielski, nadkompl. w 30, przydzielony do 1 ul., Franciszek Čermák 55, Franciszek Schifter 54, Emil Kreuzer 77, Walter Vogt 58, Karol Werner 56, Włodzimierz Unger 93, Tadeusz Czechowicz 10, Wojciech Kysilka 10, Józef Jünger 1, Alfred Střiberny 9, Egon Rodler 95, Stefan Życzyński 10 bat. pion., Franciszek Kuderna 24, Wacław Michalek 15, Gustaw Kohmann 13, Jan Klimitsch 9 bat. pion., Kornel Hague 41, Jarosław Svoboda 45, Karol Putz 80, Rudolf Kawiński 30 bat. strzelc. poln., Alfred Michl 13, Karol Klumpner, nadkompl. w 10, nauczyciel w wyższej szkole realnej w Kismarton, Wiktor Wilczyński *vel* Ludwikowski 95, Juliusz Sperl 58, Werner Gottscheer 13, Paweł Ortyński 45, Artur Fichtner 57.

Podporucznikami zamianowani chorążowie w pułkach piechoty, strzelcach i oddziałach technicznych: Józef Černe 58, Franciszek Naganowski 45, Konrad Falk 9 bat. pion., Rudolf Beyer 54, Eugeniusz Gross 100, Robert Pawlik 1, Leopold Müller 20, Ryszard Storch 3, Wilhelm Popelka 57, Ryszard Schlafka 3, Fryderyk Polanezky 41, Wilhelm Kutscha z 8 w 89, Józef Wermann z 14 w 9, Rudolf Schmidt 54, Arnold Popp 20, Jan Brix 54, Jan Schemeth 77, Wojciech Strankmüller 78, Józef Bubenik 15, Włastymił Čermák z 8 w 9, Emanuel Kuhn 13, Fryderyk Kustybal 3, Karol Ružiczka 13, Franciszek Kaspirek 1, Leopold Biesiadowski 10, Henryk Foret 55, Ludwik Weichselbaum z 24 w 95, Aloizy Fuchs 56, Fryderyk Franck z 41 w 63, Henryk Altenburger 20, Adolf Schöber 54, Jarosław Ryšiavy 93, Franciszek Slezák 93, Franciszek Gerstner 10, Władysław Jedlička 13, Gwido Ryvola 90, Wiktor Kenn 77, Karol Vošahlik 24, Erwin Holste z 99 w 90, Robert Lorenczuk 40, Jan Prohaska z 58 w 10, Rudolf Wojnar z 3 w 9, Wacław Roček 15, Jan Lisiński z 41 w 9, Alfred Bartosz 10, Emanuel Fiala 77, Wilhelm Herendy 24, Alfred Mülling 90, Jan Tuček 15, Karol Just 95, Leon Rödling 15, Maksymilian Kurzweil 95, Lotar Tomanek 9 bat. pion., Emil Fischer 56, Hubert Hekerle 30, Jan Felsinger 24, Karol Javurek 93, Józef Standhardtner 1, Juliusz Plaischinger 10 bat. pion., Józef Ożegalski 56, Jan Becke 78, Karol Reimer z 88 w 90, Franciszek Pollak 95, Rudolf Rinda z 102 w 9, Karol Brabec 77, Karol Stieber i Emilian Schuster 77, Piotr Wołoszczuk 40, Robert Nezzo 13, Jan Wildauer 41, Paweł Pospech 93, Ernest Stěpanek z 71 w 10, Wojciech Doucha z 93 w 10, Jan Palewicz 57, Franciszek Zebisch 3, Fryderyk Losent 20, Antoni Bieykowski 56, Kurt Steinhausen 54, Henryk Niepokoj 90, Artur Calus 90, Fryderyk Głodziński 58, Otto Heyer 80, Karol Zabuš z 93 w 10, Józef Patek 95, Henryk Schmidl 57, Zdzisław Nowakowski z 58 w 10, Zdenko Šlechta 40, Emil Gallasch 9, Franciszek Klimsza 89, Karol Treitinger 95, Zdenko Myslbek 54.

Rotmistrzami zamianowani w pułkach kawaleryi porucznicy: Ryszard Edenberger 3 drag., Filaret Hoszowski 8 drag., Henryk Forster 8 uł., Juliusz Battyek 2 drag., Karol Venus 6 uł., Hugo Kriegelstein 4 uł., Rudolf Srnka 3 drag., Gwido Poten, nadkompl. w 4 p. uł., nauczyciel w szkole kadeckiej dla kawaleryi, Bela Ováry 3 huz., Feliks Ratkovics z 3 w 15 huzarów, Henryk Brzezowski 2 uł., Burkhard Birti 8 uł., Wilhelm Müller 9 drag., Edmund Stock z 1 w 3 uł., Wiktor hr. Attems-Petzenstein 14 drag., Karol Schaedl 1 uł., Hugo baron Mac-Nevin O'Kelly 12 drag., Dezydery Szilágyi z 14 w 13 huz.

Porucznikami zamianowani w pułkach kawaleryi podporucznicy: Wilhelm Keiblinger 6 uł., Franciszek Ożegalski 3 uł., Feliks Dietl 4 uł., Alfred Ehrlich 1 uł., Lorand Znamenak 13 huz., Zygfryd hr. Kuenburg 2 uł. Fryderyk König 6 uł., Erwin Hartmann 13 huz., Jan Ostermuth 8 uł., Władysław Janik 13 huz., Hubert Mieling nadkompl. w 14 drag., aspirant na nauczyciela w szkole kadeckiej dla piechoty w Wiedniu, Adam Michalski 6 uł., Władysław Wolrona-Sozański 6 uł., Jan bar. Dachenhausen 8 drag., Adam Korytowski 4 uł., Fryderyk Husak 3 drag., Antoni Rozwadowski 4 uł.

Podporucznikami zamianowani w pułkach kawaleryi chorążowie: Ernest Linke 2 drag., Maksymilian Schlögel 10 drag., Eryk Schirer 4 uł., Teodor Kirsch 3 drag., Herman Brudniok 6 uł., Kazimierz Stocki-Sosnowski 12 uł., Aleksander ks. Sapieha 2 uł.

KORESPONDENCYE.

Berlin, 28 kwietnia.

(Marszałek baron von der Goltz o wojskowem wychowaniu młodzieży).

Na wiosennym kursie, urządzonym przez pozostające pod opieką ks. Buelowa i kanclerza Bethmana-Hollwega berlińskie „Vereinigung für staatswissenschaftliche Fortbildung“, wygłosił dnia 22 kwietnia r. b. generał feldmarszałek armii niemieckiej bar. von der Goltz, jeden z najwybitniejszych wojskowych współczesnych Niemiec, znany w całym świecie jako reorganizator armii tureckiej, dwugodzinny odczyt p. t. „Die Erziehung der Jugend zur Wehrtüchtigkeit“. Odczyt ten był ogromnie ciekawy zarówno ze względu na osobę prelegenta, jak też ze względu na przedmiot.

Prelegent zwrócił przedewszystkiem uwagę słuchaczy na fakt, że w ostatnich stu latach dokonał się zasadniczy przewrót w metodzie kształcenia żołnierzy. Za czasów Fryderyka Wielkiego poszczególny żołnierz był niejako tylko częścią maszyny; przy kształceniu żołnierzy nie zwracano zupełnie uwagi na indywidualność, a wykształcenie armii było tylko zbiorowe, *Maschinenausbildung*. Dopiero za czasów wojen napoleońskich zaczęto uwzględniać indywidualność poszczególnych żołnierzy; zasada pewnej indywidualizacyi ustaliła się w Prusiech za czasów Wilhelma I., ale jeszcze nie w całej pełni, gdyż zawsze pojmowano jeszcze jednostkę, jako cześć całości. Dopiero po wojnie prusko-francuskiej zaczęła się przechylać stanowczo szala na rzecz zasady indywidualizacyi, a zasada ta ostatecznie zwyciężyła w nowożytnej wojskowości po wojnie boerskiej. Dawny ideał równej linii bojowej, jak na paradzie, należy już do przeszłości. Do zwycięstwa tej zasady wiele przyczynił się wynalazek prochu bezdymnego; wobec możliwości osobistego popisu zdolności strzeleckich, komenda nakazująca strzelanie, posiada już dzisiaj małe znaczenie.

Wobec tego, że panującą jest dzisiaj zasada indywidualizacyi poszczególnych żołnierzy, która wymaga, aby nie tylko całość była sprawną, lecz aby poszczególne jednostki przedstawiały osobiście jak największą wartość, jako bojownicy, wykształcenie armii nie polega już tylko, jak dawniej na tem, że kształci się rekrutów, aby mogli działać sprawnie na komendę, lecz także na dbałości wszystkich gałęzi administracyi publicznej o to, aby wychowywać w społeczeństwie jak najlepsze jednostki, zarówno pod względem fizycznym, jak i moralnym. Zasada osobistej sprawności żołnierzy wymaga, aby młodzież była jak najlepiej rozwinięta fizycznie, umysłowo i moralnie, gdyż dzielność fizyczna, inteligencya i zalety charakteru składają się na uzdolnienie nowożytnego żołnierza podczas wojny. Dzisiaj nie wystarcza już, aby żołnierz umiał tylko maszerować i strzelać na komendę; dzisiejsza przewodnia zasada wojskowości żąda, aby żołnierz sam przedstawiał pewną jednostkę bojową, wyposażoną nie tylko w wytrwałość fizyczną, ale także stojącą na możliwie wysokim poziomie rozwoju umysłowego i moralnego.

Dlatego też wszystkie usiłowania państwa i społeczeństwa zmierzające do tego, aby podnieść zdrowie fizyczne, inteligencyę i cnoty charakteru u młodzieży, a zwalczać wszystko, co im na przeszkodzie stoi, należą już nie tylko pośrednio, ale nawet wprost bezpośrednio do dziedziny wojskowego wychowania młodzieży.

Na polu wychowania fizycznego należy starać się o możliwie hygieniczne stosunki w miastach, należy dbać o zwalczanie alkoholizmu, rozpusty, o możliwie najszerszą ochronę młodocianych robotników w przemyśle; należy popierać wszelkie sporty i gimnastykę. Zastraszającą jest wprost ilość młodzieży, która jest niezdolna do służby wojskowej z powodu *allgemeine Körperschwäche*. Wielkie usługi może na tem polu oddać instytucya lekarzy szkolnych, którzy mogą zawczasu zapobiegać różnym chorobom.

Co się tyczy rozwoju umysłowego, to należy stwierdzić, że młodzież współczesna posiada wiele wiadomości z dziedziny różnych gałęzi wiedzi, ale brak jej tego, co prelegent określił jako „praktische Inteligenz“, to znaczy zdolności szybkiego oryentowania się w życiu codziennem, a przedewszystkiem „umiejętności patrzenia“. Dlatego też wszelkie wycieczki młodzieży i działalność skautu posiadają wprost olbrzymie znaczenie dla wojskowego wychowania młodzieży, gdyż podnoszą one u niej nietylko stan zdrowia fizycznego, lecz także rozwijają w niej właśnie ową praktyczną inteligencyę. Wadą młodzieży współczesnej jest bezradność (Unbeholfenheit) w życiu praktycznem, a przebywanie na łonie natury i ćwiczenia skautowe wadę tę wykorzeniają. Prelegent miał niejednokrotnie w czasie manewrów sposobność przekonać się, jak młodzież dzisiejsza posiadająca wielki zasób wiadomości książkowych, nie potrafi umiejętnie patrzeć; na proste zapytanie, „co widzisz przed sobą?“ słyszy się często najdziwaczniejsze odpowiedzi, dowodzące, w jak wysokim stopniu młodzież pozbawiona jest zmysłu obserwacyjnego. Wycieczki młodzieży na łonie natury, oryentowanie się w terenie, czytanie śladów, ćwiczenie się w wyciąganiu wniosków z zestawienia okoliczności, jednem słowem wszystko to, co rozwija ową praktyczną inteligencyę, jest więc jak najbardziej polecenia godne. Prelegent uważa za rzecz bardzo pożądaną, aby młodzież w czasie swych wycieczek uczyła się obchodzić z różnymi instrumentami, co wyrabia ogromnie inteligencyę; zaznaczył jednak prelegent, że wobec kosztowności takich instrumentów, postulat ten tylko częściowo może być urzeczywistniony.

Prelegent zwrócił uwagę na to, że w interesie nowożytnej wojskowości leży harmonijny rozwój ciała i umysłu i dlatego też odosobnione zdania niektórych wojskowych fanatyków ćwiczenia fizycznego, którzy chcieliby dla niego poświęcić wykształcenie umysłowe, zupełnie nie odpowiadają potrzebom i zasadom współczesnego wychowania wojskowego.

Na polu wyrabiania zasad charakteru, cnót rycerskich, odwagi, szlachetnej ambicyi, mogą wiele zdziałać wychowawcy. Prelegent zwrócił uwagę na wielkie znaczenie „partyj“ przy grach, które właśnie wyrabiają ową szlachetną ambicyę. Należy przytem starać się, aby młodzież o ile możności uprawiała takie gry i zabawy, które dają pewne pole do rozwoju logiki, a nie są czysto mechaniczne.

Wychowanie wojskowe więc, to wychowanie fizyczne, umysłowe i moralne młodzieży na wszystkich polach i wszystkimi środkami.

Odczyt wygłoszony został z wielką swadą; uwagi prelegenta dotyczyły przedewszystkiem młodzieży niemieckiej, jednakowoż mają one znaczenie ze względu na młodzież współczesną wogóle, a naszą w szczególności.

Dr. Tadeusz Nusbaum-Hilarowicz.

KRONIKA.

Lwów, 2 maja.

Kalendarz.

Sobota (3 maja):

Znalez. św. Krzyża. — Świętosława. — Iwana weł.

Wschód słońca o godzinie 4·01 rano, zachód słońca o godzinie 6·40 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 25 stopni Cel.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej przyznać z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom w Kamionce strumiłowej zapomogę w kwocie 5000 koron.

— **JE. P. Minister skarbu Wacław Zaleski** wyjechał we środę ze Lwowa z powrotem do Wiednia.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** powrócił wczoraj rano do Lwowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Fryderyk Nusbaum, komisarz dyrekcyi kolei państwowej w Krakowie, rodem z Kamionki Strumiłowej, w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Lwowski Oddział Polskiego Towarzystwa pedagogicznego** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, 3 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali Polskiego Towarzystwa pedagogicznego ul. Zimorowicza l. 17.

— **Egzamina wstępne** do pierwszej klasy gimnazyalnej w Zakładzie naukowo-wychowawczym OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem odbędą się w terminie letnim dnia 19 czerwca, a w terminie jesiennym dnia 2 września.

Rodzice lub opiekunowie, pragnący powierzyć na przyszły rok szkolny synów swoich lub pupilów opiece Zakładu, zechcą już teraz zgłaszać się po bliższe informacye wprost do ks. rektora. W Zakładzie, prócz klas gimnazyalnych, istnieją także klasy przygotowawcze, odpowiadające III. i IV. klasie normalnej.

— **Pierwszy Maja.** Z okazyi wczorajszego święta robotniczego urządziła tutejsza partya socyalno-demokratyczna trzy zgromadzenia, z których najliczniejsze było zwołane przez polską partyę socyalno-demokratyczną do sali Pałacu sportowego. Wzięło w niem udział około 4000 osób. Obradom przewodniczył inżynier Artur Hausner, odpowiednie referaty zaś

wygłosili poseł Józef Hudec i Karol Nacher. Przemawiali następnie po rusku Mikołaj Hankiewicz, imieniem młodzieży socyalno-demokratycznej akademik Józef Hudec, a wreszcie Róża Reizes na temat równouprawnienia kobiet. Zgromadzenie zakończyło się uchwaleniem rezolucyi, zawierającej postulaty, postawione przez poszczególnych mówców, a w szczególności żądanie 8 godzinnego czasu pracy dla robotników i wezwanie do walki o reformę wyborczą, któraby opierałaby się na równem, bezpośredniem, tajnem prawie głosowania.

Po zgromadzeniu udali się jego uczestnicy, do których po drodze przyłączyli się uczestnicy odbywającego się równocześnie zgromadzenia w teatrze żydowskim, pod pomnik Mickiewicza, zkąd po przemówieniach dr. Wyrostka i inżyniera Hausnera rozeszli się w spokoju do swych domów.

Drugie zgromadzenie partyi socyalno-demokratycznej żydowskiej odbyło się w teatrze żydowskim przy udziale 1500 osób. Obradom przewodniczył p. Dawid Dorfmann, referat wygłosił między innymi p. Eliasz Schweber. Na zgromadzeniu tem uchwalono podobną rezolucyę, jak na zgromadzeniu w Pałacu sportowym z tym jednak dodatkiem, że żydowska partya socyalno-demokratyczna żąda dla siebie równouprawnienia z innemi narodowościami pod względem politycznym.

Trzecie wreszcie zgromadzenie, zwołane przez syonistyczną partyę socyalno-demokratyczną, odbyło się w lokalu Tow. żydowskich pomocników handlowych, przy udziale około 80 osób. Na zgromadzeniu tem domagano się urzeczywistnienia tych żądań, które uchwalone zostały na ogólnem zebraniu partyi socyalno-demokratycznej, a prócz tego zabezpieczenia praw narodowości żydowskiej.

Po południu odbyło się dla robotników przedstawienie w Teatrze miejskim, a następnie festyn ludowy w Parku zabawowym.

Spokoju nie zakłócono.

Z Wiednia donoszą: Jak corocznie tak i wczoraj odbyły się tu liczne zgromadzenia z okazyi święta majowego. Udział robotników oceniają na 15.000. Zgromadzenie i spacer do Prateru odbyły się zupełnie spokojnie. Z prowincyi donoszą również o spokojnym przebiegu święta robotniczego.

— **Teatr krakowski** zjeżdża z końcem maja do Lwowa i występować będzie w tutejszym teatrze miejskim pod dyrekcyą p. Solskiego do 22 czerwca, t. j. podczas gościny teatru lwowskiego w Paryżu. P. Solski bawił w sobotę we Lwowie i poczynił już przygotowania do gościny na naszej scenie teatru krakowskiego, którego zespół będzie następujący: Artyści: Adwentowicz, Biegański, Bogusiński, Bończa, Boroński, Brandt, Brokowski, Gorzkowski, Jarszewski, Jednowski, Kosiński, Maryański, Miarczyński, Noskowski, Nowakowski, Nowacki, Nowicki, Puchalski, Relidzyński, Ruszkowski, Rygier, Senowski, Solski, Stanisławski, Szymborski, Trzywdar, Wojcicki. Artystki: Braunówna, Czaplińska, Górska, Janiczówna, Jarszewska, Kosmowska, Miłaszewska, Modzelewska, Zawiejska-Pytlińska, Olska, Reger, Solska, Sowińska, Święcicka, Turowicz, Wiernicz, Wieland, Zacharkiewicz Marya, Brodziec.

Repertuar teatru krakowskiego jest następujący: „Beatrix Cenci", trag. Słowackiego. „Cyd", trag. Corneille'a, tłómaczył St. Wyspiański. „Legion", dramat St. Wyspiańkiego. „Królewski Jedynak", kom. Lucyana Rydla. „Złote więzy", dram. Rydla. „Judasz z Karjothu", dram. Rostworowskiego. „Wielki Fryderyk", sztuka Nowaczyńskiego. „Dożywocie", kom. Fredry. „Bocian", komedya Leopolda Kampfa. „Dyabeł i karczmarka", kom. Krzywoszewskiego. „Iwan Groźny", trag. Tołstoja. „Jak wam się podoba", kom. Szekspirya. „Wieczór trzech Króli", kom. Szekspira. „Mezalians", kom. Shaw'a. „Caryca", sztuka M. Lengyel i L. Biro. „Paweł I", dram. Mereżkowskiego. „Losy Europy" burleska Winawera. „Tajemniczy Dżems", sztuka J. Mirande'a i H. Géronale'a. „Pani ze słonecznikiem", tryptyk sceniczny Ivona hr. Vojnoviča.

— **Próba psów policyjnych.** Lwowska grupa miejscowa austr. węg. Towarzystwa dla chowu i tresury psów policyjnych, założona w marcu r. z., ma zamiar urządzić z końcem maja b. r. we Lwowie próbę psów, tresowanych dla celów policyjnych z Galicyi, Bukowiny i Szlązka.— Zaprasza więc wszystkich, zajmujących się tresurą psów, do wzięcia udziału w tej próbie a zgłoszenia psów należy nadsyłać na ręce porucznika Aureliusza Dindorfa (Lwów, Kazimierzowska 30, koszary policyi) najdalej do 20 maja 1913. — Po nadesłaniu zgłoszeń będzie wysłany program popisu z oznaczeniem terminu i nagród, jakie będą rozdane.— Lista uczestników i wynik popisów, podane będą do publicznej wiadomości.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w kadencyi, rozpoczynającej się dnia 5 b. m., następujące rozprawy karne: d. 5 maja przeciw Januszowi Lindnerowi o zbrodnię zgwałcenia; d. 6 maja przeciw Włodzimierzowi Baczyńskiemu o obrazę czci popełnioną drukiem; d. 7 maja przeciw Chaimowi Diamandowi i tow. o zbrodnię kradzieży; d. 9 maja przeciw Jakóbowi Fischerowi o zbrodnię morderstwa; d. 10 maja przeciw Leonowi Kwintiukowi z zbrodnię zabójstwa; 13 maja przeciw Janowi Harazdzie o zbrodnię zgwałcenia.

△ **Małoletni zbieg.** Z domu rodziców, zamieszkałych przy ul. św. Marcina l. 23 zbiegł onegdaj 16 letni Władysław Piwowar.

△ **Pożar.** Wczoraj o godzinie pół do 8 rano wybuchł w realności przy ulicy Pijarów l. 73, stanowiącej własność Piotra Gilewicza pożar i zniszczył siano, nagromadzone w jednej z komórek tej realności, należące do Tomasza Maroda tam zamieszkałego, oraz wiązanie dachowe i cały dach pokryty gontem. — Szkoda zrządzona wynosi około 500 koron i była w części ubezpieczona. — Przyczyny pożaru nie zdołano zbadać.

△ **Zgubiono:** w drodze z ulicy Szeptyckich na ulicę Karola Ludwika srebny zegarek, podwójnie kryty; w ulicy Zulińskiego srebrną bransoletkę z wisiorkiem w kształcie koniczyny.

△ **Pod zarzutem oszukańczej krydy** aresztowano onegdaj we Lwowie Annę Jankowską, wdowę po masarzu i dzierżawczynię restauracyi na placu powystawowym.

△ **Kronika policyjna.** Salomea Balsamówna oskarżyła we środę w policyi krawca Izaaka Leiba Feuermanna o wyłudzenie od niej 600 kor. pod pozorem ożenku.

Z mieszkania p. Michaliny Dąbrowskiej przy ul. Chrzanowskiego l. 15 skradziono ubranie męskie.

P. Dawidowi Heschelowi z Lubyczy królewskiej skradziono wczoraj w jednym z wozów miejskiej kolei elektycznej pulares, zawierający zielony pulares, zawierający 940 kor.

(△) **Aresztowanie Chińczyka.** Na wezwanie Dawida Heschelesa, aresztował wczoraj stójkowy Chińczyka Pan-Hang-Tscha, którego Hescheles podejrzywa o skradzenie mu 940 kor. Chińczyk wypiera się winy. Ponieważ mieszka on we Lwowie i zajmuje się sprzedażą figurek, policya wypuściła go na wolną stopę.

(△) **Zamach na męża.** Wczoraj wieczorem w czasie snu we własnem mieszkaniu oblany został ukropem przez żonę Wasyl Tkaczyk, dozorca domu przy ul. Bilińskich l. 3. Po tym nieludzkim czynie, Tkaczykowa zbiegła, a ratunkiem nieszczęśliwego człowieka zajęli się sąsiedzi. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala powszechnego. Tkaczyk ma poparzoną twarz, piersi i ręce.

(△) **Mały uciekinier.** Trzynastoletni Jan Białobrzeski, syn szewca, wydalił się z domu rodzicielskiego jeszcze przed kilku dniami.

(△) **Kradzież zegarka.** Wiktorowi Wehrnowi skradziono wczoraj w Rynku z kieszeni kamizelki złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem i wisiorkami. Na kopercie zegarka był monogram „W. W."

(△) **Samobójstwo.** W domu przy ul. Stromej l. 4. targnęła się wczoraj na swe życie, napiwszy się rozczynu sublimatu 48 letnia Marya Znaczka i w drodze do szpitala umarła. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

(△) **Zamach samobójczy.** Paulina Daszyńska zamieszkała, przy ul. Polnej l. 5, wypiła wczoraj w zamiarze samobójczym znaczną ilość kwasu solnego. Rychła pomoc lekarska uratowała młodą desperatkę od śmierci. Powodem desperackiego kroku była nieszczęśliwa miłość.

(△) **Nożowcy.** W ul. Leona Sapiechy napadł wczoraj Julian Kisz na Teodora Kulczyckiego i zadał mu z tyłu nożem ranę w głowę.

W warstacie masarskim „Sojuz" w czasie sprzeczki czeladnik Tadeusz Kołtaluk pchnął nożem w rękę swego kolegę Józefa Pilipa. Obie ofiary nożowców opatrzyło pogotowie ratunkowe.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Tomasz Maramarosz, dzierżawca dóbr, w 57 r. życia; Marya Maszkowska, wdowa po profesorze Politechniki w 78 r. życia; Zygmunt Aleksander Gieszkowski, właściciel fabryki i realności, w 57 r. życia;

w Samborze, Stanisław Mitscha, koncypista skarbowy, w 35 r. życia;

w Komorowicach pod Białą, ks. Józef Waligóra, tamtejszy proboszcz, w 49 r. życia:

w Pradze, Wacław Hadek, redaktor *Narodnich Listów.*

— **Budowa zakładów sanitarnych w Krakowie.** Sekcya ekonomiczna Rady m. Krakowa zatwierdziła i uchwaliła projekt i kosztorys budowy zakładów sanitarnych miejskich w Prądniku Białym. Zarząd miasta bezzwłocznie przystąpi do budowy.

— **W nurtach Wisły.** We wtorek wieczorem — jak donoszą z Krakowa — utonął w Wiśle 39-letni czeladnik piekarski Stanisław Bator. Założył on się z towarzyszami, że przepłynie rzekę. Z powodu ciemności nie można było tonącego uratować.

— **Aresztowanie włamywacza.** Policya wiedeńska aresztowała onegdaj włamywacza Juliana Sichermanna z Budapesztu, który miał włamać się i okraść kasę pocztową w Podgórzu.

— **Okradzenie kasy.** Onegdaj w nocy w gmachu magistratu w Piotrkowie rozbito kasę wertheimowską i zabrano z niej 35.000 rubli.

— **Samobójstwo.** W Szczepiatynie, powiatu rawskiego, zastrzelił się w tych dniach 19-letni Zygmunt Gwizda, słuchacz I. roku Politechniki, syn tamtejszego ekonoma. Powodem tego samobójstwa była nieszczęśliwa miłość.

— **Bestyalski mord.** Onegdaj w Nowej Grobli, pow. berdyczowskiego, podczas gdy mieszkańcy wsi byli w cerkwi, wykonano napad na rodzinę żydowską. Ojca zabito odłamem żelaza, matkę i czworo dzieci zarżnięto nożem, siedmiomięczne dziecko rozdarto na pół. Morderstwa dokonano w celu zrabowania rubli. Aresztowano czterech podejrzanych mieszkańców wsi.

Kronika zagraniczna.

* Burza — jak donoszą z Petersburga — zniszczyła wschodnio-rossyjski kabel telegraficzny. Połączenie telegraficzne z Syberyą, Samarą, Kazaniem i Jekaterynosławiem szwankuje.

* Wypadek automobilowy. Omnibus automobilowy, kursujący na linii Kamienica(Chemnitz)-Annaberg, z powodu zepsucia się przyrządu hamulczego stoczywszy się w szalonym pędzie po spadzistej drodze, wywrócił się i zdruzgotał. Z 27 pasażerów 25 odniosło rany, w tem kilku bardzo ciężko.

* Kradzież dynamitu. Z Katowic donoszą: W jednej z pobliskich kopalń zginęła znaczna ilość dynamitu. Zarządy kopalń obawiając się zamachu, sprowadziły policyę i żandarmów, którzy strzegą budynków fabrycznych, oraz mostów kolejowych. W Rozdzieniu znaleziono na moście kolejowym otwór, przeznaczony na nabój dynamitowy.

Echa morderstwa ordynata Druckiego-Lubeckiego.

Okradzenie pałacu w Teresinie.

Do zagadkowego dotychczas faktu morderstwa ordynata Druckiego-Lubeckiego, przybył nowy: Tajemnicza kradzież w pałacu teresińskim, dokonana onegdajszej nocy. Spełniona w niezwykłych warunkach, kradzież ta budzi szereg domniemań.

Przebieg jej podajemy za pismami warszawskiemi:

Po opieczętowaniu pałacu w Teresinie przez komisarza sądowego z Sochaczewa, administrator, p. Dażwański, do pilnowania pałacu na noc wyznaczył dwu stróżów, a na dzień jednego. Nadto w jednym z pokojów, przyległych do kuchni, również opieczętowanej i odległej od pałacu o kilkanaście kroków, przebywało trzech strażników, z których jeden miejscowy. Ten ostatni przeznaczony był do sprawdzania co pewien czas w nocy, czy stróże są na stanowisku. Zmiana stróżów odbywa się o godzinie 6 rano. Dodać należy, że pałac otacza szeroka aleja, usypana żwirem piaskowym. Chodzenie po tej alei w obuwiu, a zwłaszcza w nocy, nie może nie być słyszane. Złodziej pokonał tę przeszkodę, dostawszy się do pałacu boso, o czem świadczą ślady stopy bosej na parapecie wąskiego dwuszybowego okna, przez które wszedł do pokoju, przeznaczonego na garderobę dla gości. Okienko to było podwójne, od wewnątrz pokoju niezamknięte, tak, że złodziej wybił tylko jedną szybę zewnętrzną na dole, co oczywiście znacznie ułatwiło wejście do pałacu. Złodziej musiał być dokładnie obznajomiony z rozkładem mieszkania, a przedewszystkiem z położeniem gabinetu księcia — wiedział dobrze, że tylko obraną przez siebie drogą będzie mógł najlepiej dostać się do jego wnętrza. Wejście boczne z pokoju tualetowego do przylegającego doń gabinetu nie przedstawiało wielkich trudności, tembardziej, że złodziej zaopatrzony był w łom żelazny, długości około 20 cali, zwany w narzeczu złodziejskiem „szabrem", przystosowany znakomicie do podważania drzwi. Zaznaczyć należy, że drzwi z pokoju tualetowego do gabinetu były od jego wnętrza obite materyą, tak, że złodziej przez pchnięcie drzwi rozdarł zasłonę i przez dość wąski otwór tam się przedostał.

W gabinecie ordynata stały: biuro dębowe i trzy szafki, gdzie znajdowały się różne skrytki i szkatułki, słowem urządzony był do przechowywania dokumentów ordynata, kosztowności i pieniędzy, w szafkach zaś chowana była broń.

Dodać należy, iż biurko ordynata zaraz po zbrodni opieczętowały władze, zleciwszy pieczę nad niem naczelnikowi powiatu sochaczewskiego. Nawet rodzinie najbliższej nie pozwolono zabrać dokumentów. Opasane taśmami biurko było w pierwszych dniach po mordzie strzeżone przez strażników. Do gabinetu przylegał pokój, w którym przechowywane były srebra, ubranie, futra i inne rzeczy wartościowe. Z gabinetu prowadzi przez szerokie drzwi wyjście na balkon półokrągły z trzema kolumnami, na wysokości półtora metra od ziemi. Złodziej więc musiał wdrapać się na balkon, oparty na kamieniach ciosowych, z bocznej strony, która to czynność, dokonana boso, nie przedstawiała żadnych trudności.

Stwierdzono następnie, że łupem złodzieja stały się następujące przedmioty: broń angielska o jednym cynglu, broń dwunastokalibrowa z monogramem księcia, kupiona w Anglii, wartości 1500 rb., dubeltówka, również systemu angielskiego, kupiona w Warszawie, wartości 250 rb., mauzer dziesięciostrzałowy i brauning długi, dużego kalibru. Skradziono również 60 sznurków korali, kupionych przez księcia zagranicą i przeznaczonych na podarunki dla dziewcząt folwarcznych, oraz pewną liczbę paciorków. Suma skradzionych pieniędzy nie jest pewna, gdyż złoto i srebro znajdowało się w rolkach, nie oglądanych przy opieczętowywaniu biurka. Podobno gotowizna ta wynosić miała około 300 rb. Wogóle przy opieczętowywaniu gabinetu nie zrobiono dokładnego spisu znajdujących się w nim papierów i przedmiotów wartościowych.

Znajdujące się w sąsiednim z gabinetem pokoju futra, ubranie i srebra pozostały nietknięte.

Obładowany tak bogatym łupem, nie pozostawiwszy również dość ciężkiego łomu, złodziej wyszedł przez drzwi na balkon, zeszedł na ziemię i niezauważony przez nikogo, aleją skierował się w stronę tylną pałacu, poczem ślady na piasku już giną.

Rozbitą szybę w oknie zauważył przybyły na zmianę o godzinie 6 zrana stróż dzienny Walenty Dzikowski i zaraz zaalarmował szwajcara Wołowczyka, nocującego w jednym z pokojów przy kuchni. Dano również znać administratorowi, p. Dażwańskiemu. Doraźne poszukiwania natychmiastowe nie dały żadnych wyników. Sprowadzona o godz. 1·30 po południu „Mucha", suka policyjna, również nie ułatwiła odnalezienia jakichkolwiek śladów złodzieja. „Mucha" nie okazywała nawet większej chęci odszukiwania śladów.

Pomiędzy godz. 3 a 4 po południu zarządzono obławę, w której wzięło udział około 100 mężczyzn i kobiet ze służby folwarcznej, pod kierunkiem strzelca starszego, p. Ormana. Przeszukano dokładnie las, wszystkie zagajniki, a zwłaszcza miejscowość i rów, gdzie w wodzie, z lewej strony, p. Orman znalazł, jadąc z prokuratorami, łom żelazny.

Poza tem, poszukiwań tych nie uwieńczył jednak żaden inny wynik.

Dorożka nr. 167.

Na dworzec kaliski przybywa zwykle 3 lub 4 dorożki parokonne, które oczekują na pociąg przychodzący. W dniu morderstwa ordynata Druckiego-Lubeckiego, t. j. 21 bm., przed dworcem kaliskim stała jedna dorożka parokonna, do której o godz. 7 z minutami wieczorem wsiadł pewien pan w czarnym garniturze i w żółtem obuwiu i kazał zawieźć się na ul. Hortensye Nr. 3.

Jadąc przez ul. Szpitalną, dorożkarz napotkał przeszkodę z powodu nowo układanego na tej ulicy bruku, wobec czego była ona zagrodzona baryerą, ale z polecenia pasażera, któremu widocznie bardzo zależało na czasie, baryerę, za małe wynagrodzenie, stróż miejski odsunął i dorożka zajechała przed dom przy ul. Hortensya Nr. 3.

Tutaj „gość" wysiadł, nie płacąc dorożkarzowi.

Po godzinnem oczekiwaniu zaniepokojony dorożkarz udał się do stróża, zapytując o przywiezionego pasażera. Stróż odpowiedział, że przywieziony pan jest „bogatym hrabią". Dorożkarz, usłyszawszy to, natychmiast uspokoił się i czekał cierpliwie na zapłatę.

Po chwili ukazał się w bramie ten sam pan, we wzmienionem ubraniu i wsiadłszy do dorożki, kazał się zawieźć na ul. Erywańską l. 5 do klubu myśliwskiego, gdzie wysiadł, płacąc 2 rb. 50 kop.

Aresztowanie ordynata Bispinga.

Ordynat Jan Bisping, w towarzystwie swojej małżonki, przyjechał we wtorek rano z Grodna do Warszawy.

O godz. 10 zrana do mieszkania ordynata Bispinga przybył pomocnik komisarza cyrkułu X. i zawiadomił go, że z rozporządzenia władz sądowych zostaje chwilowo aresztowany.

Ordynat Bisping, w towarzystwie przedstawiciela policyi, udał się dorożką do cyrkułu X., gdzie już oczekiwał wydelegowany podprokurator sądu okręgowego. Dokonano zwykłych formalności, pomiędzy innemi, rewizyi osobistej. Zabrano portfel z dokumentami i wekslami, pozostawiono zaś papierośnicę i zegarek. Ordynat Bisping pozostawał w cyrkule do godz. 1 min. 45, poczem w towarzystwie pomocnika komisarza, dorożką jednokonną udał się do gmachu sądu okręgowego, gdzie był badany przez sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi Biezmienowa, w asystencyi podprokuratora Hoerschelmana.

Ordynat Bisping był tak ubrany, jak podczas ostatniego widzenia się z Wł. ks. Druckim-Lubeckim.

Gabinet ordynata Jana Bispinga przy ul. Hortensyi l. 3 jest strzeżony przez policyę.

Będzie tam dokonana rewizya w obecności ord. Bispinga.

Od rana sędzia śledczy w gabinecie swoim przesłuchiwał w obecności podprokuratora Hoerschelmana, szereg osób, zbliżonych do ks. Wł. Druckiego-Lubeckiego i ordynata Jana Bispinga. Pomiędzy innemi zbadano Aleksandra i Ksawerego Druckich-Lubeckich.

O godz. 3 po południu, z decyzyi władz sądowych, ordynata Jana Bispinga uwięziono

Po dokonaniu rewizyi w mieszkaniu przy ul. Hortensyi l. 3, w obecności p. Bispinga, został on przewieziony do więzienia śledczego.

Rzeczywistość, czy straszny zbieg okoliczności?

Takie pytanie — pisze *Kuryer Warszawski* — zadają sobie wszyscy. którzy oddawna znają ordynata bar. Bispinga, jako człowieka dotychczas bez skazy i dobrego obywatela.

Ordynat bar. Bisping na Massalanach w gub. grodzieńskiej, składających się z dwu kluczów, posiada szczerą sympatyę swoich pracowników, którym wyznacza emerytury; założył dla ich dzieci ochronki i szpital. Poza osobistym zarządem swoich dóbr, p. Bisping pracował na polu ekonomiczno - społecznem.

Pierwszą żoną ordynata Bispinga była Rudominówna z Litwy. Związek ten, zawarty przed laty dziesięciu, nie trwał długo, bo w niespełna ośm miesięcy p. Bispingowa zmarła przy połogu, pozostawiając mężowi wielki majątek, którego połowy zrzekł się ordynat na rzecz siostry nieboszczki.

Na krótko przed zawarciem powtórnych związków małżeńskich, ordynat Bisping przez dłuższy czas przebywał w Rzymie z zamiarem wstąpienia do klasztoru trapistów i przekazania ordynacyi swojemu młodszemu bratu Kazimierzowi. Wówczas to w Rzymie poznał dzisiejszą swoją małżonkę, księżnę Radziwiłłową, wdowę po ks. Karolu.

Niezwykle uprzejmy, przystępny, lubiący wyświadczać przysługi, był bar. Bisping powszechnie lubiony.

Badania ordynata Bispinga.

Podług dzisiejszej depeszy, którą otrzymaliśmy z Warszawy, ordynat Bisping przyjął wiadomość o swem uwięzieniu z pozornym spokojem. Badanie przez sędziego śledczego trwało 3 godziny. Bisping zapewnia o swej niewinności. O północy odwieziono go w zamkniętym powozie do więzienia śledczego, gdzie nadszedł już był rozkaz przygotowania osobnej celi. Ordynatowa od pierwszej chwili uwięzienia męża zachowała spokój niezamącony i mówi, że niema nawet cienia prawdopodobieństwa, aby mąż jej mógł być winowajcą.

Władze śledcze zrosztą wyłączają w pociągnięciu ordynata do odpowiedzialności nietylko cele materyalne jako motyw czynu, ale nawet premedytacyę i formułują zarzut w kierunku zabójstwa w rozdrażnieniu na tle sprzeczki.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert organowy. Na daleko niższym stopniu rozwoju, aniżeli muzyka kameralna lub nawet orkiestralna, pozostaje u nas muzyka organowa. Ta, którą zwykle słyszymy w kościele zadowolić może chyba bardzo niewybredne wymagania, a zdarza się często, iż jest ona wprost przeszkodą do skupienia myśli pobożnej. Brak szkoły organistów, brak przymusu naukowego dla chcących się kształcić w tym fachu, a przedewszystkiem zły byt materyalny organistów, nie zachęcający nikogo do obrania tej karyery są tego przyczyną. To, co za granicą jest chlebem codziennym, a przynajmniej coniedzielnym, koncert organowy, u nas staje się jakimś wypadkiem nadzwyczajnym, którego używa się jako środka do zdobycia funduszów na cel dobroczynny. We środę po południu mieliśmy koncert taki w kościele OO. Dominikanów, posiadającym dobrą akustykę i bardzo dobre organy wyrobu Żebrowskiego z Krakowa. Szkoda, że były one trochę rozstrojone i że stosunkowo za mało mają głosów, przez co grający jest ograniczony w doborze odpowiednich barw i musi sobie radzić łączeniami. Grał na nich najlepszy może polski organista, twórca „Quo Vadis", dyrektor krakowskiego Tow. muzycznego, Feliks Nowowiejski; grał Bacha (prelud z fugą c-moll, toccatę i fugę d-moll) Guami'ego (1540—1611 — organista kościoła św. Marka w Wenecyi) „canzonę", Frescobaldi'ego (1583—1644 — organista kościoła św. Piotra w Rzymie) „Toccatę", — tudzież własne kompozycye: „Medytacyę" (nagrodzoną na koncercie francuskim) i fantazyę polską. „Medytacya" jest kompozycyą ładną, ale pomyślaną bardziej orkiestralnie, niż organowo, „fantazya polska" z pięknym, choć nie polskim motywem fujarkowym i oddźwiękami kolendy naszej robi wrażenie bardzo miłe. W wielkim stylu, z prawdziwym zapałem i znawstwem zagrał Nowowiejski toccatę z fugą Bacha, którą godnie koncert zakończył. Dwie inne kompozycye Nowowiejskiego śpiewała p. Sieradzka; z tych pieśni „Opuszczona" podobała mi się bardziej, niż „Hymn dziękczynny" jako więcej oryginalna i bezpośrednia. P. Sieradzka śpiewała je z przejęciem i gdyby nie forsowanie górnych tonów, wrażenie byłoby bardziej jednolite. Do dusz słuchaczy najbardziej jednak przemówił rzewny ton skrzypców Perutza w Puguaniego „Largo", „Aryi" Tenaglii i wiernie naśladującej Bacha „Aryi" Goldmarka. Kościół był pełny, a Salomejki zebrać musiały ładny grosz dla swoich biedaków.

(KW) **Wystawa polska w Paryżu.** Pan Włodzimierz Terlikowski urządził w salonach „Galerie Bernheim" w Paryżu wystawę swych szkiców i obrazów, jakie przywiózł z pobytu w Ameryce. Krytyka francuska wyraża się z dużem uznaniem o naszym ziomku.

Opera i operetka Lelewicza, rozpoczyna dnia 14 b. m. w Stryju występy, które obejmą następnie miasta: Drohobycz, Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Tarnów, Nowy Sącz i t. d. Firma Lelewicza jest tak dobrze zapisana, że jej nie potrzeba reklamy, teatr jego jest dostatnio zaopatrzony, z personalem dobranym starannie. Wśród spisu osób znajdują się nazwiska, znakomicie notowane na rynku teatralnym, jak: Krajewska, Celińska, Miłosza, Kosiński, Bernakiewicz, Justian, Kałuicki, Bukowski, Fotygo i i. z kapelmistrzem Barańskim na czele.

Teatr Niezależny wystawił w środę w Kasynie miejskiem Władysława Kozickiego dramat karnawałowy w 3 aktach p. t. „Wolne duchy".

Z powodu nawału materyału bieżącego ocenę dramatu i wykonania odkładamy do jutrzejszego numeru.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, 2 maja, po raz czwarty, „Zuzia", operetka. — W sobotę, 3 maja, o godz. 3·30 po południu dla młodzieży szkolnej ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja „Leci liście z drzewa", pięć strof krwawej pieśni, napisał Józef Wiśniowski. — W sobotę, 3 maja, o godzie pół do 8 wieczorem, ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja „Halka", opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki, z Józefą Zacharską w tytułowej partyi. — W niedzielę, 4 maja, wyjątkowo o godzinie 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze śpiewami w 5 oddziałach A. W. Lasoty. — W niedzielę, 4 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 5 „Zuzia", operetka. — W poniedziałek, 5 maja, po raz czwarty „Anna Karenina", dramat w 5 aktach, podług powieści Lwa hr. Tołstoja, napisał E. Guiraud, tłum. M. Sachorowski, z K. Bednarzewską, w roli tytułowej. — We wtorek, 6 maja, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Carmen", opera w 4 aktach J. Bizeta. Pierwszy gościnny występ Maryi Labia, primadonny opery „La Scala" w Medyolanie i Józefa Manna, artysty opery wiedeńskiej, w partyi Don Josego. — We środy, 7 maja, po raz 6 „Zuzia", operetka. — We czwartek, 8 maja, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Cyganerya", opera w 4 aktach Pucciniego. Drugi gościnny występ Maryi Labia, primadonny opery „La Scala" w Medyolanie, w partyi Mimi, i Józefa Manna, artysty opery wiedeńskiej, w partyi Rudolfa. — W piątek, 9 maja, po raz pierwszy (wznowienie) „Demon ziemi", tragedya w 4 aktach z prologiem Franka Wedekinda, pierwszy gościnny występ Jadwigi Mrozowskiej. — W sobotę, 10 maja, o godzinie pół do czwartej po południu dla młodzieży szkolnej „Grube ryby", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego. — W sobotę, 10 maja, o godzinie pół do ósmej wieczorem „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla i „Cavalleria rusticana", opera w 1 akcie P. Mascagniego, trzeci i przedostatni gościnny występ Maryi Labia, primadonny opery „La Scala" w Medyolanie i Józefa Manna artysty opery wiedeńskiej, w partyi Turridu i Canio.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 3 maja, o godzinie pół do czwartej po południu „Wesele", dramat St. Wyspiańskiego; o godzinie pół do 8 wieczorem „Beatrix Cenci", tragedya Juliusza Słowackiego. — W niedzielę, 4 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu „Taniec czynowników", komedya Leona Birińskiego; o godzinie pół do 7 wieczorem „Judasz z Kariothu, dramat R. Rostworowskiego. — W poniedziałek, 5 maja, „Trylogia p. t. „Zygmunt August". Część I. „Królewski Jedynak", komedya, napisał Lucyan Rydel. — We wtorek, 6 maja. „Trylogia p. t. Zygmunt August". Część II. „Złote więzy", dramat napisał Lucyan Rydel. — We środę, 2 maja, „Trylogia p. t. Zygmunt August". Część III. „Ostatni", dramat napisał Lucyan Rydel.

Z Wiednia.

(Odznaczenie ks. Lubomirskiej. — Z sali Bösendorfera. — Koncert p. Zdziennickiej. — Odczyt dr. Bogdana).

(a. w.) O działalności filantropijnej, społecznej i towarzyskiej ks. Maryi Adamowej Lubomirskiej pisałem już niejednokrotnie. Każda wybitniejsza akcya polska, prowadzona w Wiedniu, dawała mi potemu sposobność. Ks. Lubomirska zdobyła sobie wyjątkowe stanowisko w społeczeństwie naszem, wyjątkowe spotkało ją też odznaczenie.

JE. bar. Schiessl, jako szef Kancelaryi Gabinetowej, wystosował do księżny następujące pismo:

„We wdzięcznem uznaniu szlachetnej i owocnej działalności Waszej Książęcej Mości na polu filantropijnem raczył najłaskawiej Jego Ces. i Król. Apostolska Mość przesłać w upominku Swoją Własnoręcznie podpisaną i w ramy oprawną Podobiznę. Spełniając z Najwyższego polecenia ów zaszczytny obowiązek, proszę o łaskawe przyjęcie wyrazów głębokiego szacunku".... i t. d.

Przypomnieć się godzi, że jest to jedno z tych odznaczeń, jakie przypadają w udziale zasłużonym ministrom, mężom stanu, wogóle mężom zaufania Korony.

W ostatnich czasach ofiarował Najj. Pan Swoją Podobiznę kanclerzowi niemieckiemu i b. Prezydentowi Ministrów bar. Gautschowi.

Podobizny te oprawne są w złote ramy z koroną Cesarską. W górze noszą one inicyały Cesarskie. na dole emaliowane herby Habsburgów.

* * *

Za kilka dni nie będzie już „sali Bösendorfera", mieszczącej się obecnie w jednym z pałaców Lichtensteinowskich przy Herrengasse. Był to jeden z najbardziej odwiedzanych przybytków muzyki, którego świetne tradycye łączą się ściśle z historyą kulturalnego rozwoju Wiednia. Doskonała akustyka, wygodne położenie w centrum miasta nadawały sali Bösendorfera wyjątkowe stanowisko w ruchu artystycznym. Wszyscy najwięksi muzycy ubiegali się o jej zdobycie i niejedna wielkość zawdzięcza jej swoje powodzenie.

Grać lub śpiewać w sali Bösendorfera w pełnym sezonie mogli tylko artyści firmowi i artyści z przyszłością.

Tutaj zachwycał słuchaczów Liszt wykonując kilkakrotnie *Chant polonais* Chopina. Tutaj zasiadał nieraz na estradzie jego uczeń Bülow, potem Rubinstein i Brahms. Tu czarowały swym głosem Alicya Barbi, Melba, Kochańska... Tu grał Paderewski... Przez ową salę przesunęły się niemal wszystkie gwiazdy Europy. Cała dzisiejsza muzyka Polski próbowała tutaj swoich sił i wywalczała sobie rycerskie ostrogi.

Za tydzień lub dwa nie pozostanie po tym przybytku sztuki ani śladu. Bösendorfer przenosi swoje Lary i Penaty do nowej sali przy placu św. Karola.

Z centrum miasta zniknie siedziba Lichtensteinów, wzniesiona w roku 1792, a na jej gruzach powstaną domy czynszowe.

Stary Wiedeń obumiera.

* * *

Program jednego z ostatnich koncertów polskich wypełniła p. Zdziennicka, wirtuozka na cytrze, znana w Warszawie jako artystka i autorka kilku podręczników nauki instrumentalnej. Występ naszej rodaczki przyjęła prasa wiedeńska z pełnem uznaniem.

Neues Wiener Tagblatt widzi w niej interesujące zjawisko i pisze, że artystka opanowuje instrument w sposób wprost olśniewający. *Reichspost* podnosi muzykalną kulturę koncertantki i sławi technikę, która niepozornemu instrumentowi daje moc dźwięcznej kapeli. Także inne pisma, jak n. p. *Wiener Allgemeine Zeitung*, przyznają popisowi p. Zdziennickiej przymioty doskonałe.

W koncercie wziął udział p. Franciszek Freschel, młody barytonista, uczeń p. Mieczysława Horbowskiego, prof. Nowego Konserwatoryum. Dobre postawienie głosu pełnego dźwięku i siły i duża muzykalność śpiewacka wywarły na słuchaczach jak najlepsze wrażenie.

* * *

Klub austr. urzędników kolejowych urządził propagandowy odczyt na rzecz niesienia pomocy dziatwie tuberkulicznej i zwalczania wogóle klęski gruźlicy.

Na zbiorową prelekcyę złożyły się wykłady dr. Erharda Süssa, który objaśniał popularnie najnowsze zdobycze nauki w zakresie leczenia gruźlicy. Dr. M. Jerusalem mówił o nadzwyczajnych wynikach działania słońca i powietrza na chorych i objaśniał wykład szeregiem obrazów świetlnych, szef biura sanitarnego w Ministerstwie kolejowem dr. Bogdan zdawał wreszcie sprawę ze wszystkich zarządzeń przeciwgruźliczych wydanych przez Ministerstwo kolejowe.

Dr. Bogdan, Polak, cieszący się jako urzędnik i znakomity lekarz wielkiem wzięciem i sympatyą w kolonii polskiej, naszkicował plan akcyi centralnego biura sanitarnego w Ministerstwie kolejowem, mającej na celu zwalczanie gruźlicy wśród personalu kolejowego i jego rodzin i omawiał poszczególne działy owych usiłowań, które dają już dzisiaj znakomite rezultaty. Odpowiednie objaśnianie personalu, surowe przepisy ochronne, leczenie w sanatoryach i uzdrowiskach, wreszcie stosowanie tuberkuliny i zaprowadzanie t. zw. stacyj tuberkulicznych— oto wytyczne zbawiennej akcyi Ministerstwa kolejowego, której inicyatorem i kierownikiem jest dr. Bogdan.

Bitwa pod Lützen d. 2 maja 1813.

I.

Niedawno Prusy święciły z wielkim pietyzmem i okazałością setną rocznicę tej chwili, gdy król pruski Fryderyk Wilhelm III. pod naporem zapału wojennego, jaki ogarnął wszystkie warstwy ludności, zdecydował się na ryzykowny krok wypowiedzenia cesarzowi Francuzów wojny w sojuszu z Rossyą. Sojusz ten był zawiązkiem wszecheuropejskiej koalicyi, której armie po rozmaitych losu kolejach w rok i 14 dni później tryumfalnie wkroczyły do Paryża.

Żaden może rok w dziejach nie jest tak obfity w wypadki wojenne i polityczne światowej doniosłości, jak rok 1813, który oglądał tytaniczne zapasy wszystkich sprzymierzonych państw Europy z upadającą potęgą wszechświatową Wielkiego Napoleona i zaznaczył się w historyi takimi wypadkami, jak bitwy pod Lützen, Budziszynem, Vittorią, Grossbeeren, Dennewitz, nad rzeką Katzbach, pod Dreznem, Lipskiem i Hanau.

W chwili, gdy Prusy, oparte o armie rossyjskie, wypowiedziały Francyi wojnę, gdy posiłkowy korpus pruski generała Yorka w sile 20.000 zwrócił swój oręż przeciw dotychczasowym sprzymierzeńcom Francuzom, gdy wreszcie posiłkowy korpus austryacki ks. Schwarzenberga w sile 30.000, pociągając za sobą Sasów, na własną rękę wycofał się do Saksonii i Czech, pozostawiając Ks. Warszawskie jego własnemu losowi, resztki wspaniałej „Wielkiej Armii" z r. 1812, tych 550.000 ludzi, które między 24 czerwca, a końcem grudnia r. 1812 przekroczyły były granice rossyjskie, przedstawiały siłę bojową zaledwie 40—47.000 żołnierzy pod rozkazami Wicekróla włoskiego ks. Eugeniusza.

Co prawda armie rossyjskie w ciągu zimowej kampanii od Moskwy do Poznania nie wiele mniejsze poniosły były straty, tak, iż odliczywszy korpusy detaszowane do blokowania obsadzonych przez garnizony francuskie fortec nadwiślańskich i nadodrzańskich, rozporządzały do walki w otwartem polu zaledwie 55.000 kombatantów, na którą to cyfrę składały się resztki połączonych armii Kutuzowa, Cziczagowa, Wittgensteina i Sackena. Armia ta, mało co liczniejsza od niedobitków „Wielkiej Armii", stała się zdolną do samoistnej dalszej akcyi ofenzywnej dopiero dzięki połączeniu się z nią całej armii pruskiej.

Napoleon powróciwszy 19 grudnia r. 1813 do Paryża, rozwinął bez godziny wypoczynku całą swą niemal nadludzką siłę pracy, aby pomimo utraty "Wielkiej Armii" na stepach rossyjskich oraz uwiązania drugiej, równie dobrej armii w Hiszpanii, stworzyć w przeciągu zimowych miesięcy dość potężną armię nową, na której czele mógłby zgnieść Prusy, przepędzić Rossyan napowrót za Wisłę i Niemen, oswobodzić Księstwo Warszawskie, utrzymać w ryzach i posłuszeństwie królów i książąt Ligi Reńskiej i odebrać Austryi ochotę zamienienia przymierza francuskiego na sojusz z Prusami i Rossyą. W ten sposób wypadki katasrofalne r. 1812 posłużyłyby tylko epizodem bez doniosłości i następstw.

Dzieło organizacyjne, jakiego wielki mistrz wojny dokonał w przeciągu 3 miesięcy zimowych r. 1813, jest zdumiewające. Francya poza Hiszpanią, gdzie walczyła przeciw koalicyi hiszpańsko-portugalsko-angielskiej z górą od lat pięciu, nie miała właściwie armii, a przeciw niej od wschodu stała koalicya prusko-rossyjska, gotowała się zaś w dalszej perspektywie ogólno-europejska. Na razie miał Napoleon do swej dyspozycyi tylko surowy materyał rekrutów klasy konskrypcyjnej r. 1813 w liczbie 140.000, których w grudniu r. 1812 dopiero część zebrała się w zakładach (dépôts); ci do wiosny mogli dostatecznie wyćwiczeni wyruszyć w pole. Z wysłużonych żołnierzy były jedynie do użycia 4 pułk artyleryi marynarki, 3000 żandarmów i 2 bataliony paryskiej gwardyi municypalnej. Senatuskonsultem z dnia 11 stycznia r. 1813 upoważniono cesarza do użycia w służbie polowej poza granicami kraju kohort gwardyi narodowej 1-go powołania w liczbie 80.000 ludzi i do poboru dalszych 250.000 rekruta, a to 100.000 rekrutów dodatkowych z klas konskrypcyjnych r. 1810, 1811, 1812 i 1813, a 150.000 z klasy roku 1814, których jednakże cesarz ze względu na stan opinii opinii publicznej w kraju przed wiosną r. 1814 wahał się powołać. Z armii „hiszpańskiej" powyciągał cesarz w zręczny sposób kadry oficerów i podoficerów i całe większe oddziały, taksamo z resztek „Wielkiej Armii" wszystkich rozporządzalnych generałów, oficerów i podoficerów, którzy tam nie nieli czem dowodzić. W kwietniu roku 1813 zażądał Napoleon ponadto dalszych

180.000 rekrutów i gwardzistów narodowych, aby — odliczywszy braki w komplecie spowodowane licznemi dezercyami, chorobami i t. d. — przynajmniej pod koniec lata dysponować 600.000 ludzi.

Na książąt Ligi Reńskiej, do których Napoleon wystosował apel, aby przygotowali względnie uzupełnili na nowo swe kontyngenty wojskowe, wypadki r. 1812 nie pozostały bez wrażenia. I tak W. Księstwo Mecklemburg-Schwerin połączyło się odrazu z Prusami; Bawarya, która w kampanii roku 1812 straciła 28.000 ludzi, zajęła zrazu stanowisko wahające, następnie jednakże zdecydowała się wystawić nowy kontyngent, oddać z niego 1 dywizyę do bezpośredniej dyspozycyi Napoleona, resztę zaś pod komendą generała Wrede skoncentrować w obozie pod Monachium; Saksonia uchyliła się zupełnie od obowiązków traktatowych i ogłosiła neutralność; Wirtembergia, której korpus w ciągu kompanii r. 1812 z 14.000 stopniał na 173 oficerów i 143 uzbrojonych żołnierzy, odnowiła swój kontyngent w przepisanej wysokości, również Westfalia i ks. Prymas.

Austrya po zaniku „Wielkiej Armii“ nie zerwała wprawdzie na razie formalnie traktatu przymierza z Napoleonem, ale niemniej uchyliła z pod jego dyspozycyi korpus pomocniczy ks. Schwarzenberga wraz ze złączonym z nim korpusem 7 saskim i 32 dywizyą 11go korpusu rezerwowego. Wymieniona grupa armii, pozostająca pod naczelnem dowództwem ks. Schwarzenberga, cofnęła się była z nad pogranicza Litwy do Warszawy, gdzie jakiś czas stała bezczynnie, a ztamtąd — zawarłszy dla siebie odrębne zawieszenie broni z Rossyanami — zamiast iść do Kalisza, zboczyła do Krakowa, poczem rozłożyła się na kwatery zimowe w Czechach i Saksonii. Kierownik austryackiej polityki zagranicznej, ks. Metternich, począł oficyalnie występować w samodzielnej roli zbrojnego pośrednika pokoju między stronami wojującemi, przechylając się stopniowo — w miarę postępu zbrojeń — coraz wyraźniej i zdecydowaniej aż do chwili jawnego zerwania z Francyą ku dworom Prus i Rossyi.

Nowe zbrojenia francuskie, zadekretowane zaledwie przed kwartałem, mogły wydać cały spodziewany rezultat dopiero w ciągu lata, w drugiej zaś połowie kwietnia, w chwili, gdy Napoleon ruszał w pole, armia operacyjna liczyła dopiero 180.000 ludzi, w tem 135.000 nowych zaciągów, a 45.000 resztek „Wielkiej Armii“ pod Wicekrólem włoskim ks. Eugeniuszem, zasilonych wojskami etapowemi, rezerwowemi i formacyami marszowemi. Armia ta została zorganizowana — oprócz gwardyi cesarskiej starej, średniej i młodej — w 8 korpusów liniowych, z których korpus marszałka Davoût, stojący w Hanowerskiem, miał za zadanie na krańcu lewego skrzydła frontu bojowego strzedz dolnego biegu Łaby, zatem do strategicznej ofenzywy nie wchodził w rachubę. Podkoniec kwietnia Napoleon poprowadził osobiście forsownymi marszami gwardye i 5 korpusów do Saksonii, podając rękę dwom korpusom Wicekróla włoskiego, reprezentującym „Wielką Armią“ z r. 1812.

Ponieważ kampania ze względów strategicznych wobec postępów armii rossyjsko-pruskiej rychlej się rozpoczęła, niż pierwotnie ze względów organizacyjnych Napoleon zamierzał, przeto armia nowa, składająca się w $^4/_5$ z rekrutów, zupełnie niedostatecznie była wyekwipowana, umundurowana i wyćwiczona, piechota otrzymała karabiny tak późno, że dopiero podczas forsownych marszów, przemęczających młodych żołnierzy, mogła się ćwiczyć w jej używaniu i w ewolucyach, artylerya była bardzo nieliczna i miała materyał lichy, stare, wyranżerowane, w znacznej części za ciężkie i nieobrotne armaty, bo najlepsze pozostały na drogach rossyjskich i litewskich, lub też pełniły służbę w Hiszpanii, cała kawalerya liczyła zaledwie 10.000 jeźdźców i to rekrutów, nie umiejących prawie jeździć konno, ponadto panował dotkliwy brak oficerów, mimo, że szereg ich pobrano z kadrów hiszpańskich, większość korpusów nie posiadała zgoła żadnego, jak korpusy marszałków Marmonta i Ondinota, lub prawie żadnego sztabu generalnego, brak był personalu lazaretowego, administracya wewnętrzna była nad wyraz nędzna. Krótko mówiąc, aby tą armią atakować i zwyciężyć, na to trzeba było całej wrodzonej waleczności i brawury rasy francuskiej, oraz całego geniuszu i autorytetu moralnego jej wodza; dzisiaj z taką armią żadne państwo nie wystąpiłoby w szranki. chyba w razie krańcowej ostateczności, jako z ostatnią stawką.

I na czele tej to armii śpieszył Napoleon zuchwale nad Łabę odzyskać swoją zachwianą wypadkami roku poprzedniego pozycyę w Europie, swój urok zwycięzcy, w chwili, gdy Prusy, złączyły się z armią rossyjską i podziwu godnym wysiłkiem powołały pod broń całą ludność męską, gdy Anglia i Szwecya przystąpiły do koalicyi prusko-rossyjskiej, gdy Austrya, przybierając postawę zbrojnego pośrednika pokoju, coraz wyraźniej zaczęła się przechylać na stronę nieprzyjacielską, gdy Saksonia z 30.000 żołnierzy do niej się przyłączyła, gdy ks. Metternich starał się pozyskać dla wspólnej sprawy Bawaryę i Neapol. gdy we Francyi samej wielka pierwotnie popularność cesarza zaczęła ustępować głębokiemu niezadowoleniu. gdy w Hiszpanii mimo tylu ofiar sprawa francuska zbliżała się do ostatecznego upadku.

Wprawdzie koalicya została zaskoczona w swych zbrojeniach rychłem rozpoczęciem ofenzywy przez Napoleona, bo Prusy mogły dopiero z końcem maja ukończyć swe olbrzymie zbrojenia i wystawić do tego czasu 250 tysięcy żołnierza armii stałej i landwer, podczas gdy z końcem kwietnia dysponowały do operacyj polowych dopiero 100.000 żołnierzy, a Rossyanie 55.000, z drugiej jednak strony połączona ta armia w sile 155.000, jakkolwiek liczebnie nieco słabsza od Napoleońskiej, złożona była w całości z samych znakomicie wyćwiczonych i uzbrojonych oraz zahartowanych żołnierzy i posiadała wyborną i bardzo liczną jazdę (25.000 koni) oraz znakomitą artyleryę. Gra była zatem nierówna, a do jej wyrównania potrzeba było dopiero geniuszu i niestrudzonej energii Napoleona.

Dr. St. Gwojdziński.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Izba handlowa i przemysłowa odbyła we środę posiedzenie pod przewodnictwem swego prezydenta p. Horowitza, który przedstawił nowego członka Izby, radcę Cesarskiego p. Leona Koflera.

Przed porządkiem dziennym postawił p. Rauch wniosek, by Izba wdrożyła akcyę raz jeszcze teraz, przed załatwieniem w parlamencie małego planu finansowego, celem niedopuszczenia do wglądu ze strony władz skarbowych w księgi handlowe naszych kupców i przemysłowców. Wniosek ten uchwalono.

Po uchwaleniu wniosku p. Reicha, by ze względu na interesy rafineryj galicyjskich, które wysyłają swą naftę do innych krajów Monarchii, czynić starania o nieudzielenie takiej koncesyi w całej Austryi, p. Schirmer żądał, by prezydyum Izby spowodowało zarząd Banku austro-węgierskiego we Lwowie do oddania wszystkich robót wewnętrznych w nowym gmachu banku wyłącznie firmom krajowym.

P. Winiarz zapewnił, że połowę tych robót oddano już pp. Krukowi i Szafrańskiemu we Lwowie.

Z porządku dziennego sekretarz Izby p. Stesłowicz zdał sprawę z czynności prezydyum za czas ubiegły.

P. Tenner podniósł, że w zakresie urządzenia w Galicyi rządowych kursów automobilowych projektowane jest na razie wprowadzenie takich kursów na liniach: Kołomyja-Jabłonów-Kossów-Kuty i Horodenka-Śniatyn-Załucze.

Dr. Stesłowicz nadmienił dalej, że kolaudacya kosztów budowy nowego gmachu Izby jest już na ukończeniu i dlatego prosi Izbę o upoważnienie do zaciągnięcia dodatkowej pożyczki w Banku krajowym na pokrycie reszty kosztów tej budowy. Koszta całej budowy wyniosły 2,300.000 koron; pożyczka w Banku krajowym wyniesie 800.000 koron.

Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw, uchwaliła Izba w myśl referatu dr. Stesłowicza subwencye na rok 1913: Izbie rękodzielniczej we Lwowie 1200 kor.: „Skale“ we Lwowie 200 kor.; Stowarzyszeniu przemysłowemu fryzyerów na zawodowy kurs uzupełniający 300 kor.; na przemysłową szkołę uzupełniającą w Przemyślu 200 kor.: na utrzymanie polskiej bursy rękodzielniczej w Stanisławowie 200 kor.; Stowarzyszeniu izraelickich burs rzemieślniczych w Stanisławowie 200 kor.; Akademii handlowej we Lwowie na urządzenie wycieczki naukowej dla uczniów 200 kor., na zakupno zaś przyborów naukowych dla uczniów uzupełniających szkół handlowych 200 kor.: słuchaczowi Akademii handlowej Stanisławowi Walawskiemu stypendyum 100 kor.: prywatnej szkole handlowej fundacyi O. Gothelfa w Samborze 400 kor.; na utrzymanie prywatnej szkoły handlowej S. Weinberga w Stanisławowie 200 kor.: krajowemu Związkowi turystycznemu w Krakowie 200 kor.; „Gazecie Naftowej“ we Lwowie 150 kor.: Lidze pomocy przemysłowej na wydanie podręcznika dla agentów i podróżujących 50 kor.: wydawcy „Księgi adresowej“ Lwowa p. Reichmanowi 100 kor.; T. S. L. na uzupełniającą szkołę przemysłową w Morawskiej Ostrawie 50 kor.. Wydziałowi krajowemu na utrzymanie uzupełniającej szkoły przemysł. w Stryju 100 kor.

Na posiedzeniu poufnem przedstawiono na cenzorów wekslowych w galicyjskiej Kasie oszczędności we Lwowie pp.: Hermana Hainbacha, Wal. Halskiego, Fryd. Hausmanna, Tad. Höflingera. Ad. Kauczyńskiego, Jul. Klarfelda, Herm. Machera, Klem. Maschlera, Marc. Maślankę, Stan. Nebenzahla, Jana St. Pawłowskiego, Leona Rosenfelda. Raf. Rubinsteina, Herm. Rubla, Mich. Ulama, Fil. Waldmanna, Jak. Wiksla i Zygm. Wolischa.

Na sędziów obywatelskich w sądzie krajowym we Lwowie zostali przedstawieni pp.: Jul. Abrysowski. Henryk Blumenfeld, Karol Buber, Aleks. Lewicki, Fil. Nathanson, Sam. Nebenzahl, Edm. Riedl, dr. Marc. Horowitz, Leon Rosenfeld, Ludwik Winiarz, Henryk Eber. Wal. Halski, Adolf Hotzel, Szymon Hay, Sal. Elster. dr. Jan Piepes-Poratyński, Alb. Samuely, Oswald Rappaport, Filip Waldmann, Maksymilian Winkler; z grupy zaniesamoistnych: Jul. Tenner, Marc. Schaff, Gabryel Steigelfest, dr. Mar. Boziewicz, dr. Henryk Grabiński, dr. Jul. Różycki, Ferd. Perlberger, dr. Jan Zach, dr. Oswald Buber, Seweryn Rechter, Józef Maschler, Jakób Mehrer.

W miejsce zmarłego sędziego obyw. Jana Poschingera w Stanisławowie, zaproponowano p. Józefa Tysowieckiego.

OSTATNIA POCZTA.

— P. dr. Hruban był onegdaj u P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha, by imieniem katolicko-narodowego stronnictwa wyrazić mu życzenie, iżby jak najrychlej nastąpiło zwołanie Rady państwa. Hr. Stürgkh odpowiedział, że zwołanie Rady państwa zależy tym razem formalnie od Prezydenta Izby posłów, który też w porozumieniu z Rządem zwołał już na 6 b. m. konferencyę przewodniczących klubów. Postanowioną jest rzeczą, zwołać Radę państwa zaraz po Zielonych Świątkach: dotąd nie można było tego uczynić z powodu stosunków, panujących w Galicyi i Czechach.

— *Deutsch böhm. Corr.* donosi, że na onegdajszem posiedzeniu posłów niemieckich z Czech nie przyszło do porozumienia, wobec tego należy narady nad uruchomieniem Sejmu czeskiego uważać za ukończone.

— Na środowem posiedzeniu Sejmu dolno-austryackiege p. Hofman i tow. zgłosili wniosek nagły w sprawie ustanowienia języka niemieckiego jako wykładowego we wszystkich szkołach ludowych i wydziałowych. Wniosek ten jako zwykły odesłano do komisyi.

— Komisya budżetowa parlamentu Rzeszy niemieckiej odrzuciła wniosek przedłożenia wojskowego co do utworzenia 6 nowych pułków konnicy, a przyjęła tylko wniosek na utworzenie 3 pułków. Przeciw głosował także polski członek komisyi.

— We wrześniu odbędzie się w Bernie szwajcarskiem międzynarodowa konferencya techniczna, która obradować ma nad zakazem pracy nocnej dla młodocianych robotników i nad unormowaniem pracy kobiet i dzieci w przemyśle do 10 godzin na dobę. Dotąd 10 państw oświadczyło gotowość obesłania tej konferencyi. Między temi znajdują się Niemcy, Rossya i Anglia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z krakowskiej Akademii Umiejętności.

Kraków, 2 maja. Dziś o godz. 10·30 przed południem rozpoczęło się posiedzenie administracyjne członków Akademii Umiejętności. Wzięli w niem udział przybyli ze Lwowa pp. Abraham, Finkel, Franke, Hadaczek, Kallenbach, Niedźwiecki i hr. Piniński.

Na porządku dziennym sprawozdanie komisyi rewizyjnej o stanie funduszów i zamknięcia rachunków, wybór nowych członków, konkurs i nagrody.

Pełne uroczyste posiedzenie odbędzie się jutro w południe.

Kraków, 2 maja. Dzienniki donoszą, że w sobotę 26 z. m. obradował tu zjazd żydowskich robotników młodocianych przy udziale 38 delegatów z obrębu organizacyj galicyjskiej, bukowińskiej i wiedeńskiej. Uchwalono zjednoczyć się w jeden Związek żydowskich robotników młodocianych z Austryi z siedzibą w Krakowie.

Kraków, 2 maja. Delegacya krakowskiej Izby handlowej uzyskała od czynników kompetentnych zapewnienie, że na fasadę nowego dworca osobowego w Krakowie rozpisany będzie konkurs.

Wiedeń, 2 maja. Wiadomość podana we wczorajszem nadzwyczajnem wydaniu *Neues Wiener Tagblattu*, że dziś odbędzie się Rada koronna, nie znajduje potwierdzenia w miejscach kompetentnych. Słychać natomiast, że dziś odbędzie się wspólna konferencya ministeryalna, na którą przybył także premier Lukacs z Pesztu.

Wiedeń, 2 maja. Zmarł tu prezydent Trybunału państwowego Unger przeżywszy lat 85.

Chełm, 2 maja. (Tel. pryw.). Wytknięcie granic całej gubernii chełmskiej jest już ukończone. Potworzono nad granicą kopce ziemne, które po zatwierdzeniu prac komisyi będą zastąpione słupami.

Biskup Eulogiusz rozpoczął uroczystą wizytacyę swej eparchii, podczas której ma badać potrzeby ekonomiczne ludności prawosławnej.

Kielce, 2 maja. (Tel. pryw.). W lesie w pobliżu wsi Morawicy w pow. kieleckim bandyci napadli na bryczkę, w której siedziało 7 kupców żydowskich, dali kilka strzałów na postrach, zabrali kupcom 2000 rubli i spokojnie odeszli.

Piotrków, 2 maja. (Tel. pryw.). Niewykryci złoczyńcy rozbili w nocy kasę magistratu i skradli 4.105 rubli. Weszli przez piwnicę i wybili sklepienie pod skarbcem.

Petersburg, 2 maja. Dzień wczorajszy przeszedł spokojnie.

Petersburg, 2 maja. Na granicy niemieckiej utworzono 15 stacyj weterynarskich do kontroli wywozu koni do Niemiec. Od 14 maja utworzonych będzie 14 stacyj na granicy Austryi i Niemiec do kontroli wywozu drobiu.

Petersburg, 2 maja. (Tel. pryw.). Koła dobrze poinformowane potwierdzają pogłoskę o dymisyi Sazonowa i mianowaniu Wittego ministrem spraw zagranicznych. Hr. Witte ma wyznaczoną audyencyę w Carskiem Siole dnia 6 maja.

Petersburg, 2 maja. (Tel. pryw.). Rozpoczęły się prace Zjazdu dla spraw górnictwa. metalurgii i budowy maszyn.

Moskwa, 2 maja. (Tel. pryw.). Pismo *Wieczernyja Izwiestija* skazano na 500 rubli za artykuł „Błogosławieni przez Judę“.

Moskwa, 2 maja. (Tel. pryw.). Naczelnika policyi śledczej oddano pod sąd za nieprawne aresztowanie obywateli szwedzkich.

Londyn, 2 maja. Austr.-węg. ambasador wydaje w sobotę obiad, w którym weźmie udział król i królowa, sir Grey, księstwo Portland, p. Balfour i ambasador niemiecki z żoną.

Na Bałkanach.

Austro-Węgry wobec sprawy Skutari.

Wiedeń, 2 maja. W południe na giełdzie ogłosił komisarz giełdowy Łopuszański z wyższego polecenia następujący komunikat:

Położenie nie zmieniło się. Austro-Węgry trwają nadal na tem stanowisku, iż uchwały europejskie muszą być najspieszniej przeprowadzone.

Paryż, 2 maja. *Journal des Débats* pisze: Ponieważ żaden z rządów nie chciał z powodu Skutari prowadzić wojny europejskiej, mocarstwa zgodziły się swego czasu jednomyślnie na odnośne żądanie Austryi. Jakżeż obecnie można zwlekać z zarządzeniami przeciw Czarnogórze, wynikającemi z tego postanowienia? Pismo z naciskiem oświadcza się za okupacyą portów czarnogórskich.

Londyn, 2 maja. (Biuro Reutera). Wczorajsza konferencya ambasadorów wprawdzie, o ile wiadomo, nie powzięła stanowczych uchwał, ale zawsze wydała ważne rezultaty, bo dowiodła, że jedność ciągle istnieje i pozostała nietknięta i że przez wyznaczenie nowego posiedzenia na poniedziałek sprawa zyskała na czasie. Ujawnienie pomyślniejszych dyspozycyj przez Czarnogórę, jest nowym ważnym czynnikiem. który wywarł wrażenie na ambasadorach, za przynajmniej na niektórych z pośród nich i żywią nadzieję, że do poniedziałku dyplomacya zdoła pokonać ostatnie trudności w odnalezieniu formułki, któraby czyniła zadość poglądom mocarstw co do wykonania ich uchwał w sprawie Skutari, a równocześnie uwzględniła życzenia Czarnogóry w sposób, który mogłyby przyjąć wszystkie strony interesowane.

Ambasadorowie zajmowali się też sprawą pokoju. Słychać, że mocarstwa ustalą warunki pokoju w zarysach, a uregulowanie szczegółów pozostawią delegatom państw wojujących, którzy zbiorą się w Londynie.

Bukareszt, 2 maja. Słychać. że dziś będzie podpisany w Petersburgu protokół ambasadorów w sprawie sporu bułgarsko-rumuńskiego.

Ateny, 2 maja. (Ag. Ateńska). Essad basza przybył do Tirano, utworzył rząd, ogłosił autonomię Albanii pod protektoratem Turcyi i wywiesił flagę turecką, a nie albańską. Zawiadomił on rząd grecki, że Albania nie zachowuje się wrogo względem Grecyi.

Konstantynopol, 2 maja. Rada ministrów wyznaczyła Londyn jako miejsce rokowań pokojowych i zamianowała delegatów pokojowych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 maja 1913.

Hotel George'a. Pp.: W. Ustrzycki z Czelatyc, J. hr. Baworowski z Ostrowa.

Hotel Imperial. Pp.: W. hr. Koziebrodzki z Hlibowa, J. hr. Potocki z Rymanowa, K. Laskowski z Jaćmierza, A. Gorayski z Moderówki, F. Maryewski z Podgórza.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	653·—	663·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518·—	526·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	478·—	486·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosowal z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	90·40	91·10
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·70	83·40
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·30	86·—
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	95·50	96·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41\frac{1}{2}$ l.	91·50	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84·—	84·70
Tow. kred. gal. ziem. $4\frac{1}{2}$ los. 52 l.	—·—	—·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·50	97·20
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	90·20	90·90
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·50	83·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·30	83·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	81·50	82·20
„ „ „ 4 pr.	83·—	—·—
„ „ Krakowa	81·50	82·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·45
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	251·—	253·—
100 „ „ papierowych	252·80	253·90
100 marek niemieckich	117·40	117·90

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 30 kwietnia 1913.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	82·90	83·10
styczeń-lipiec	82·85	83·05
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·50	85·70
kwiecień-październik	85·75	85·95
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1545·—	1585·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	449·—	461·—
„ „ 1864 po 100 zł.	646·—	658·—
„ „ 1864 po 50 zł.	326·—	338·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·90	105·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·60	83·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·—	86·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·25	105·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	107·50	108·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·60	85·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·60	85·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostempl. akcye)	420·—	426·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	85·—	86·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·—	86·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·50	84·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	89·75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	89·75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	89·75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	89·75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	89·75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	88·80	89·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·35	86·35

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	85·—	86·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	106·50	107·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·30	115·70
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·40	81·60
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	438·—	448·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	218·—	228·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	295·—	305·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	84·25	85·25
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·10	85·10
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	95·90	96·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	113·—	123·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	227·—	230·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·—	303·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	251·—	261·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4\frac{1}{2}$ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·65	84·65
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·—	91·40
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ los. 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	82·65	83·65
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·70	91·70
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	90·70	91·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·40	80·40
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·—	85·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	110·50	111·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·50	29·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	479·—	489·—
Clary 40 złr. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	64·—	72·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·—	55·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	33·—	37·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	88·—	94·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	328·50	329·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	405·—	410·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3630·—	3640·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	611·—	612·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	807·50	808·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	733·—	736·—
Gal. banku hip. 200 złr.	644·—	643·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	500·—	501·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2038·—	2048·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	579·—	588·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnostenska banka 100 złr.	264·50	265·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	430·—	435·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1287·—	1297·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4840·—	4880·—
„ Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	508·—	512·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	993·50	994·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3347·—	3367·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	820·—	824·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	232·—	236·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	840·—	848·—
Schodnicy 500 kor.	440·—	444·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	327·—	330·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·80	118·—
Włoskie Banki	93·37$\frac{1}{2}$	93·52$\frac{1}{2}$
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·11$\frac{3}{4}$	24·15$\frac{3}{4}$
Paryż za 100 franków	95·75	95·90
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ prc.	253·75	254·25
Szwajcarskie Banki	95·37$\frac{1}{2}$	95·52$\frac{1}{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·58	23·64
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·80	118·—
Włoskie banknoty za 100 lir	93·40	93·55
Ruble	253·—	253·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Do L. IX. b. 60/10 (5508 3—3)

Obwieszczenie.

W drodze publicznej pisemnej licytacyi nastąpi podzielne zabezpieczenie dostawy kilku walców drogowych poruszanych siłą koni.

Oferty należycie sporządzone i ostemplowane, zawierające potrzebne opisy, rysunki i wykazy inwentaryczne, a opiewające na jeden walec loco wagon kolejowy na stacyi w Krakowie należy wnosić opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę walca konnego“ do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa we Lwowie najpóźniej do 20 maja 1913 do godz. 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia po godzinie 12 w południe w Departamencie IX. b. przyczem wolno uczestniczyć oferentom, względnie osobom przez tychże upoważnionym.

Podstawę do wnoszenia ofert stanowią: powyższe obwieszczenie, oraz ogólne i szczegółowe warunki.

Termin dostawy oznaczono na 12 tygodni.

Zatwierdzenie ofert nastąpi przez c. k. Namiestnictwo po porozumieniu z c. k. Ministerstwem robót publicznych.

Złożenia wadyum się nie żąda, kaucya zostanie utworzona przez strącenie 10 prc. z należytości.

C. k. Namiestnictwo zastrzega sobie swobodny wybór między wniesionemi ofertami oraz prawo swobodnego rozdzielenia dostawy, względnie niezrobienia użytku z żadnej z wniesionych ofert bez obowiązku podawania powodów.

Fabrykaty obcokrajowe nie będą uwzględnione.

Dokumenty licytacyjne mogą być w godzinach urzędowych przeglądane w Departamencie IX. b., względnie na życzenie oferentów przesyłane im zadarmo, lecz nieopłacone pocztą.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski.

L. Nam. VIII. c. 1019/23 (5507 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Czeremoszu pod Kutami-Wyżnicą w km. od 47·900 do 45·100, wykonać się mających w latach 1913, 1914 i 1915, odbędzie się dnia 14 maja 1913, o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy), rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Czeremoszu w Kutach.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 13.500 m.³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość kamienia wartości fiskalnej około 50.000 kor., ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Czeremoszu w Kutach i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 procent zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorstwo jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K i w wadyum w kwocie 1250 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniu całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909, Dz. u. p. Nr. 2 z r. 1910.

W ofercie, sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podaną cena za 1 m.³ kamienia łamanego cyframi i słowami.

Oferty, wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia, nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 22 kwietnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1913, 1914 i 1915 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Czeremoszu w Kutach oznaczonych kamień łamany do budowli regulacyjnych na Czeremoszu pod

Kutami-Wyżnicą w km. od 47·900 do 45·100 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu i żądam:

za 1 m.³ kamienia miejscowego dostarczonego końmi wprost z łomu na plac budowy wraz z ułożeniem w stosy po . . . K . . . . h słownie . . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . . . dnia . . . . . . 191 . .
(Podpis i miejsce zamieszkania.)

L. Nam. VIII. c. 1019/23

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Czeremoszu pod Kutami-Wyżnicą w km. od 47·900 do 45·10 wykonać się mających w latach 1913, 1914 i 1915, odbędzie się dnia 15 maja 1913, o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Czeremoszu w Kutach.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

8.000 m.³ faszyn wiklowych,
16.000 m.³ faszyn lasowych,
360.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 85.000 koron, ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach, oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Czeremoszu w Kutach i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 procent zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K i w wadyum w kwocie 2500 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie, sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel na 1 kor.	(Wzór oferty.) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1913, 1914 i 1915 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Czeremoszu w Kutach oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Czeremoszu pod Kutami-Wyżnicą w km. od 47·900 do 45·100 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . . . 191 . . .
(Podpis i miejsce zamieszkania.)

L. cz. E. 2480/12 (5) (5503 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Przemyskiej Kasy fakturowej w Przemyślu odbędzie się dnia 21 maja 1913 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 2 ks. gr. gm. kat. Serednica wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4740 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 3160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 28 marca 1913.

L. cz. E. 901/13 (5614 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Fränkla odbędzie się dnia 28 maja 1913, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Busku, relicytacya:

1/6 lwh. 9,
3/12 lwh. 7 i
3/6 lwh. 10 i
lwh. 148 gm. Huta połonieckа.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 1452 kor. 50 hal.,
ad b) na 242 kor.,
ad c) na 310 kor.,
ad d) na 950 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 726 kor. 25 hal.,
ad b) 121 kor.,
ad c) 155 kor.,
ad d) 475 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 22 kwietnia 1913.

L. cz. E. 6314/12 (4) (5540 3—3)

Edykt licytacyjny.

W dniu 30 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 276, 637, 842, 947 gm. Zarudce, wraz z przynależnościami lwh. 637, składającemi się z ogrodzenia i 7 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na a) lwh. 276 na 790 kor 40 h., b) lwh. 637 na 1441 kor. 60 h., c) lwh. 812 na 1554 kor. 48 h., d) lwh. 947 na 236 kor. 80 h., przynależności zaś na 67 kor.

Najniższa cena wynosi a) 526 kor. 94 h., b) 1005 kor. 74 h., c) 1036 kor. 32 h., d) 157 kor. 86 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1585/12 17 (5563 3—3)

Dniu 15 maja 1913 o godzinie 9 30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya:

a) real. obj. lwh. 296 i
b) 9/15 części real. obj. lwh. 447 ks. gr. gm. Bursztyn.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to realność ad a na 7330 kor., real. ad b) na 5757 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3665 kor., ad b) 2878 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. 903/13 (5615 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach, odbędzie się dnia 28 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II., licytacya lwh. 123 gm. Ubinie.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 806 kor. 90 h.

Najniższa cena wynosi 437 kor. 92 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Busk, dnia 22 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2003/12 (3) (5502 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Scheindli, Simona i Aby Messerów w Ustrzykach, odbędzie się dnia 21go maja 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 203 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 550 koron z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 28 marca 1913.

L. cz. E. IX 1610/12 (4) (5547 3—3)

Na żądanie Herscha i Estery Steinhofów w Łęce ad Siedlce, odbędzie się dnia 30 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 107, licytacya następujących realności wiejskich, stanowiących rolne gospodarstwa:

a) lwh. 188 gm. Jelna,
b) lwh. 189 gm. Jelna,
c) lwh. 191 gm. Jelna,
d) lwh. 119 gm. Jelna,
e) lwh. 147 gm. Jelna.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 7450 kor.,
ad b) na 13.343 kor.,
ad c) na 30.049 kor.,
ad d) na 50 kor. i
ad e) na 100 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 4966 kor. 66 hal.,
ad b) 8895 kor. 32 hal.,
ad c) 20.032 kor. 66 hal.,
ad d) 33 kor. 32 hal. i
ad e) 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 120.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Nowy Sącz, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. E. 25/11 (48) (5562 3—3)

Dnia 15go maja 1913 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya:

a) realności obj. lwh. 167,
b) realn. obj. lwh. 168,
c) 78/80 części realn. obj. lwh. 404, ks. gr. gm. Bursztyn,
d) real. obj. lwh. 675 ks. gr. gm. Martynów nowy,
e) 1/2 real obj. lwh. 316,
f) całej real. obj. lwh. 287 ks. gr. gm. Demianów,
g) całej real. obj. lwh. 1199,
h) real. obj. lwh. 639 gm. Bursztyn,
i) real. obj. lwh. 879 gm. Bursztyn,
j) 1/2 real. obj. lwh. 581 gm. Martynów nowy, wraz z przynależnościami w protokole oszacowania wymienionemi.

Realności te wystawione na licytacyę są ocenione a to:

real. ad a) wraz z przynależnościami na 6780 kor.,
real. ad b) na 1166 kor.,
real. ad c) na 390 kor.,
real. ad d) na 1600 kor.,
real. ad e) na 4315 kor.,
real. ad f) na 1200 kor.,
real. ad g) na 9785 kor.,
real. ad h) na 4200 kor.,
real. ad i) 550 kor.,
real. ad j) na 4250 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 4486 kor. 66 h.,
ad b) 777 kor. 32 h.,
ad c) 260 kor.,
ad d) 1066 kor. 66 h.,
ad e) 2876 kor. 66 h.,
ad f) 800 kor.,
ad g) 6523 kor. 32 h.,
ad h) 2800 kor.,
ad i) 366 kor. 66 h.,
ad j) 2833 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. E. 1187/12 (11) (5700 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leisora Gottesfelda, Dawida Englera i Natana Eltisa w Kosowie, odbędzie się dnia 6 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Żabiu licytacya realności obj. lwh. 2197 ks. gr. gm. Żabie, składającej się z pb. lk. 1414/1 i pgr. lk. 8391/11, 8393/4 i 8393/2, oraz realności obj. lwh. 3778 tej samej ks. gr., obejmującej dwa odrębne kompleksy, z których jeden a) składa się z pb. l. 1414/3 i pgr. lk. 8391/4, 8391/5 i 8391/6, wraz z przynależnościami, składającemi się z urzadzeń młyna i tartaku jako to 3 sit młyńskich, 4 pytli młyńskich, 1 skrzyni na mąkę, 1 kosza na zboże, 1 długiej drucianej liny, 1 skórzanego pasa — zaś drugi kompleks b) składa się z pb. 1414/2 i pgr. lk. 8392, 8393/1, 1393/6 i 8488/4.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to realności lwh. 2197 na 7906 kor., zaś realności lwh. 3778 kompleksu ad a) 5704 kor. 20 h., zaś kompleksu ad b) 7024 kor. 12 h., przynależności zaś kompleksu a) 165 kor.

Najniższa ceny wynoszą co do realności lwh. 2197 — 5270 kor. 67 h., a z realności lwh. 3778 — kompleksu ad a) 3916 kor. 80 h., zaś kompleksu ad b) 4683 kor. 95 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. E. 540/12 (10) (5685 2—3)

Edykt.

Dnia 19 maja 1913 o godzinie 9 rano odbędzie się relicytacya całej lwh. 343 gm. Sowliny.

Dla relicytacyi obowiązują warunki licytacyjne zatwierdzone ts. uchwałą z dnia 10 kwietnia 1912 E. 540/12 (4) z tą odmianą, że najniższa oferta wynosić będzie połowę ceny szacunkowej, t. j. kwotę 4050 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, 8 kwietnia 1913.

L. cz. E. 102/13 (7) (5687 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Radziechowskiego kredytowego w Radziechowie, zastąpionego przez adw. dr. Ciska w Radziechowie, odbędzie się dnia 31 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 111, w Łopatynie licytacya real. lwh. 2275 gm. Łopatyn, wraz z przynależnościami, składającymi się z komórki drewnianej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8100 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 4510 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 111.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Łopatyn, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. E. 3860/12 (4) (5591)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13go maja 1913 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya realności lwh. 205 gm. Bratyszów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2335 kor.

Najniższa cena wynosi 1556 koron 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 13 marca 1913.

L. cz. E. 5157/12 (5) (5672)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Złoczowie, odbędzie się dnia 29 maja 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności obj. lwh. 389 ks. gr. miasto Złoczów, składającej się z pbud. 375 powierzchni 7 a. 94 m², na której znajduje się dom mieszkalny dylowany, szopa i stajnia, spichlerz, chlew i drewutnia dylowane.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7638 kor.

Najniższa cena wynosi 3819 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. E. 572/13 (7) (5679)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seidy Rindenaua w Horodence, zastąpionego przez adw. dr. Werbera, odbędzie się dnia 27 maja 1913, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya realności obj. lwh. 826 gm. Czerniatyn, składającej się z parc. bud. 399 o obszarze 36 s² z chatą o 2 izbach, kosznicą, stodołą, karmnikiem i parc. grt. 288/2 o obszarze 513 s² ogród.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1550 kor.

Najniższa cena wynosi 1033 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 17 marca 1913.

L. cz. E. 2113/12 (6) (5686)

Dnia 7go maja 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya 1/5 części realności lwh. 217 kg. gk. Lisko.

Powyższą część oszacowano na 1840 koron.

Najniższa oferta wynosi 920 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 21 kwietnia 1913.

(5706 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Wtorek, dnia 6 maja 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: rozmaite sprzęty domowe, nowe meble, maszyny introligatorskie, wina szampany, 4 słupki marmurowe dekoracyjne i 2 kasy wertheimowskie.

Sroda i czwartek, dnia 7 i 8 maja 1913 od 9 do 12 godziny przed południem i od 3 do 6 godz. wieczorem: niedoręczone przesyłki pocztowe i przedmioty znalezione w obrębie c. k. Zakładu pocztowego, a mianowicie: książki, bielizna, ubrania, tutki, druki, kapelusze, materye i t. p.

Piątek, dnia 9 maja 1913, od 9 do 12 godziny przed południem: rozmaite sprzęty domowe, kasa ogniotrwała, fortepian, pianino, przybory do instalacyi elektrycznej, towary korzenne i urządzenie sklepowe.

Sobota, dnia 10 maja 1913, od 4 do 8 godziny wieczorem: rozmaite sprzęty domowe, fortepian, towary modne damskie i konfekcya damska.

b) Po za sądową halą aukcyjną na miejscu przechowania:

Wtorek, dnia 6 maja 1913, o godzinie 9 przed południem, przy ul. Rappaporta 2: koń, wóz, deski brusy i t. p.

Sroda, dnia 7 maja 1913, o godz. 9 przed południem przy placu Gołuchowskich l. 5 i 8: różne flaszki.

Piątek, dnia 9 maja 1913, o godzinie 9 przed południem przy ul. Bema l. 12: konie i wozy.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1913.

L. cz. E. 42/13 (5) (5665)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach przez adw. p. dr. Schätzla w Brzeżanach, odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 2, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności gm. Brzeżany: cała realność lwh. 158 składająca się z pbd. 148 na której stoi dom parterowy z piwnicą i budynek uboczny.

Wartość szacunkowa 8502 kor. 20 h.

Najniższa oferta 4251 kor. 10 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. E. 6137/12 (13) (5677)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 14 maja 1913 o godzinie 12 przed południem, w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) 1/2 lwh. 177 ks. gr. Siedliska, pg. lk. 116 łąką i pg. lk. 119 rola,

b) 1/4 lwh 277 ks. gr. Siedliska, pg. lk. 109 rola.

Wartość szacunkowa:

ad a) 349 kor.,

ad b) 200 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 232 kor. 67 h.,

b) 133 kor. 34 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 16 kwietnia 1913.

L. cz. E. 6138/12 (14) (5709)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 14 maja 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności lwh. 384 ks. gr. Łany pg. lk. 854 i 856 pastwisko, pg. lk 857/1, 858/5, 1510 rola, 698, 699.

Wartość szacunkowa 3650 kor.

Najniższa oferta wynosi 2433 kor. 34 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 10 kwietnia 1913.

L. cz. E. 262/12 (5) (5693)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 maja 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya:

a) lwh. 540 gminy Firlejów, obejmującej pgr. lk. 4431,

b) lwh. 629 gminy Firlejów, obejmującej pbud. lk. 113 i pgr. lk. 198/2, 199/1, 1637, 1639.

Cena najniższej oferty wynosi:

ad a) 133 kor. 32 h.,

ad b) 160 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. E. XIV. 2150/12 (5668)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michaliny Langrodowej, odbędzie się dnia 16 maja 1913 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 50, licytacya realności lwh. 278 Kraków Dz. VI parcela.

Realność powyższa oceniona jest na kwotę 12,690 kor.

Najniższa oferta 6480 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIV.

Kraków, dnia 28 marca 1913.

L. cz. E. 1257/12 (9) (5711 1—3)

Dnia 14 maja 1913 o godzinie 9 z rana odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Monasterzyskach przy ul. 3 Maja l. 2, licytacya realności lwh. 381 gm. Barysz.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2666 kor. 68 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Monasterzyska, dnia 8 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1872/12 (5) (5727)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Nisku, odbędzie się dnia 23 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 127 gm. Przędzel.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6560 kor.

Najniższa cena wynosi 4373 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Nisko, dnia 20 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1633/12 (6) (5675)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Dmytra Mużyka, rolnika w Połonicach, przeciw Piotrowi Doliszniemu, rolnikowi w Połonicach, o zniesienie współwłasności, odbędzie się dnia 16 maja 1913, o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwh. 43 ks. gr. kat. Połonice, Dmytra Mużyka w 8/12, zaś Piotra Dolisznego w 4/12 częściach własnej, razem z przynależytościami, opisanemi w tus. protokole oceniania z dnia 6go lutego 1913 L. cz. E. 1633/12 (2).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1189 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 1189 koron 50 h., a to na zgodny wniosek stron.

Wierzytelności prawem zastawu na tej realności zabezpieczone, pozostaną przy hipotece niezmienione bez względu na uzyskaną cenę kupna.

Warunki licytacyjne, które obecnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 15 kwietnia 1913.

L. cz. E. 3069/12 (5688)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Maryi Schwakopfowej, właścicielki real. w Mielcu, odbędzie się dnia 5 maja 1913 o godzinie 10 przed połuniem, w biurze Nr. 28, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 947 gm. Mielec, parc. bud. lk. 368, par. gr. lk. 111/2 i 111/3 wraz z domem drewnianym i drewutnią.

Najniższa oferta 3300 kor.

Wartość szacunkowa 2200 kor.

Do realności lwh. 947 ks. gr. gm. Mielec należą przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 10 marca 1913.

L. cz. E. 46/13 4 (5666)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach przez adw. dr. Schätzla w Brzeżanach, odbędzie się dnia 6 maja 1915 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 28, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: gm. Brzeżany cała realność lwh. 726 składająca się z pbd. 69/1, 69/2, na których stoją dom mieszkalny częściowo piętrowy, a częściowo parterowy i ogrodu, dalej drewutni, chlewu, wychodków, lodowni i altany.

Wartość szacunkowa 23.722 kor. 60 h.

Najniższa oferta 12231 kor. 30 h.

Na realności lwh. 736 ks. gr. gm. Brzeżany należą następujące przynależności: studnia i ogrodzenie oszacowane na 740 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. E. 5506/12 (5) (5673)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Dańkowa w Remizowcach, odbędzie się dnia 29 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacya realności w gm. kat. Remizowce obj. lwh.

a) 2202 składającej się z pbud. 425 na której znajduje się dom mieszkalny i z pgr. 353, 352, 354, 355/2 łącznego obszaru 306 s. kw.;

b) 305 składającej się z pgr. 2940 obszaru s. kw.;

c) 1131 składającej się z pgr. 681/2, 682/2 obszaru 337 s. kw.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 950 kor.,

ad b) na 620 kor.,

ad c) na 300 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 633 kor. 34 h.,

ad b) 413 kor. 34 h.,

ad c) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. E. 5704/11 (9) (5681)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Nechemie Spiegla, odbędzie się dnia 13 maja 1913 o godzinie 8·30 przed południem w biurze Nr. 2 na zasadzie już zatwierdzonych warunków, licytacya następujących realności lwh. 1686 gm. Kałusz, stanowiącej rola 39 ar. 93 m².

Wartość szacunkowa 1400 kor.

Najniższa oferta 933 kor. 32 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Kałusz, dnia 14 marca 1913.

L. cz. E. 5677/12 (6) (5676)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 14go maja 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 26 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1, lwh. 1291 gm. Halicz, stanowiącej pb. lk. 818 na której stoi chata, szopka, komora, stóg i kurnik, pg. lk. 1954 ogród pg. lk. 1965/1 rola,

2. lwh. 1444 gm. Halicz, stanowiącej pb. lk. 65/3, na której stoją dom, stajnia i szopa, pg. lk. 119/1,

3 lwh. 1963 gm. Halicz, stanowiącej pg. lk. 125/1 ogród.

Wartość szacunkowa:

1. — 385 kor.,

2. — 2000 kor.,

3. — 230 kor.

Najniższa oferta:

1. — 256 kor. 67 h.,

2. — 1333 kor. 34 h.,

3. 153 kor. 34 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Halicz, dnia 15 kwietnia 1913.

L. cz. E. 208/12 (21) (5716)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach i innych przystępujących do licytacyi wierzycieli, odbędzie się dnia 15 maja 1913 o godz. 10 przed południem, w

sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. 65 licytacya:

a) majętności Wojciechowice część I. i II obj. lwh. 325, 326,

b) majętności Zędowic część III. obj. lwh. 247, wraz z przynależnościami, składającemi się ze sprzętów gospodarskich.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) 150.212 kor.,
ad b) na 4780 kor.,
przynależności zaś na 371 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 100,388 kor. 67 h.,
ad b) 3186 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół licytacyi i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. E. 3350/12 (5707)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Luzera Schneida w Bolechowie, odbędzie się dnia 24go maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 1206 ks. gr. gm. Wołoska wieś objętej, t. j. domu i ogrodu wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2257 kor., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 1551 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Bolechów, dnia 9 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1613/12 (5) (5696)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, odbędzie się dnia 26go maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Wieliczce licytacya gospodarstwa rolnego z budynkami ks. gr. gm. kat. Przewóz lwh. 66 objętej, zobowiązanej własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2345 kor. 45 h.

Najniższa cena wynosi 1566 kor. 30 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. E. 5411/12 (5667)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Goldsteina, odbędzie się dnia 26 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 30, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 594 gm. Ułaszkowce.

Wartość szacunkowa wynosi 5916 kor.

Najniższa oferta wynosi 3944 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. E. 159/13 (7) (5720)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Łemkowskaja Kasa w Gorlicach“, zastąpionego przez adw. dr. Przybylskiego, odbędzie się dnia 9 maja 1913 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 163 gm. kat. Bednarka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 6 kwietnia 1913.

L. cz. E. 3225/12 (6) (5708)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Doroty Klisiewiczówny w Stryju, odbędzie się dnia 24 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 186 ks. gr. gm. Wołoska wieś obj., to jest domu i gruntów, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8040 kor., przynależnosc. zaś na 170 kor.

Najniższa cena wynosi 5473 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie tut., biuro Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Bolechów, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. E. 4007/12 (4) (5594)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 maja 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 395 gm. Horyhlady.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1256 kor.

Najniższa cena wynosi 837 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Tłumacz, dnia 1 kwietnia 1913.

L. cz. E. 4485/12 (4) (5592)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 maja 1913, o godzinie 8-mej przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya 6/24 części realności lwh. 231 gm. Kolince

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 230 kor.

Najniższa cena wynosi 160 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 1 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2203 12 (5694)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, odbędzie się dnia 20 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, licytacya całej realności lwh. 98 gm. Szeszerowice ocenionej na 4623 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2311 kor. 52 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 9 kwietnia 1913.

Do L. 1106 ex 1913 (5740 1—2)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia wykonania budowy magazynu na węgiel wraz z kolejką wąskotorową na c. k. salinie w Kałuszu — rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową, w której mogą wziąć udział tylko posiadający upoważnienie do wykonywania przemysłu budowniczego.

Koszta zaokrąglone wynoszą 10.500 koron.

Roboty mają być ukończone do 30 czerwca 1913.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki licytacyjne, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t d., można przeglądać w godzinach urzędowych w biurach c. k. Zarządu salinarnego w Kałuszu.

Odnośne oferty, sporządzone na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić, odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem „Oferta na magazyn węglowy w Kałuszu“ — najpóźniej do dnia 14 maja 1913, godzina 10 przed południem do c k Zarządu salinarnego w Kałuszu.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze naczelnika Zarządu salinarnego w Kałuszu w dniu rozprawy ofertowej o godzinie 11 przed południem przy czem oferenci lub ich pełnomocnicy mogą być obecni.

Wadyum wynosi 5 prc. od oferowanej kwoty.

Oferty, nie odpowiadające warunkom licytacyjnym — nie będą uwzględnione.

C. k. Zarząd salinarny.
Kałusz, dnia 29 kwietnia 1913.

L. 870 (5739 1—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia wykonania budowy magazynu na węgiel kamienny o pojemności 6700 q. w obrębie c. k. saliny w Stebniku odbędzie się dnia 16 maja 1913 w biurze naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych, w której mogą wziąć udział posiadający upoważnienie do wykonywania przemysłu budowniczego.

Budynek ma być murowany i kryty blachą pocynkowaną. Cena kosztorysowa wynosi 19.900 kor.

Budowa musi być natychmiast rozpoczętą po zatwierdzeniu oferty przez c. k. krajową Dyrekcyę skarbu we Lwowie, a ukończoną najdalej do 25 czerwca 1913.

Warunki licytacyjne, przedmiar, plan budowy i kosztorys, które oferenci przed wniesieniem ofert podpisać mają przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku.

Oferty należycie ostemplowane, własnoręcznie podpisane opieczętowane i opatrzone napisem: „Oferta na budowę magazynu na węgiel kamienny na c. k. salinie w Stebniku“ należy wnieść najpóźniej do godziny 10 przed południem dnia 16 maja 1913 do c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku.

Do oferty dołączyć należy 5 procent wadyum od oferowanej kwoty, względnie poświadczenie złożenia tegoż w kasie salinarnej w Stebniku.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni nastąpi w biurze naczelnika Zarządu salinarnego w Stebniku w dniu 16 maja 1913 o godzinie 11 przed południem.

Oferty wniesione nie według przepisanego formularza, lub też nieodpowiadające warunkom licytacyjnym, następnie oferty na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, jak również oferty wniesione po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Oferenci są związani swemi ofertami, aż do czasu zatwierdzenia licytaczi przez krajową Dyrekcoę skarbu we Lwowie, poczem wadyum nieuwzględnionych oferentów zwrócone zostanie.

C. k. Zarząd salinarny.
Stebnik, dnia 30 kwietnia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cm. 3/13 (1) (5663 2—3)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Krochmalnemu i Ahafii Krochmalnej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Zakład kredytowy w Pomorzanach stow. zaj. z ogr. poręką pozew o 1100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wasyla Krochmalnego i Ahafii Krochmalnej ustanawia się p. dr. Michała Lehrfreuda, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Krochmalnego i Ahafię Krochmalną w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 1 marca 1913.

L. cz. C. II. 117/13 (1) (5683)

Edykt.

Przeciw Pańkowi Słobodzianowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Maryę Hałabicką pozew o 621 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 maja 1913, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Moslera, adwokata w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. C. VII. 115 13 (4) (5680)

Edykt.

Przeciw Dyonizemu Krupa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence pozew o 596 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 kwietnia 1913, o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Teofila Okuniewskiego, adwokata w Horodence z substytucyą kandydata adwokackiego Konstantego Steciaka kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Horodenka, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 310 13 (5710)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Uhrynnik Kindrata, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Eliasza Stahla, fabrykanta mydła w Zabłotowie, poz w o 352 kor. 40 hal. i 153 kor. 20 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 2 maja 1913, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 15.

Celem strzeżenia praw Stefana Uhrynnika Kindrata ustanawia się p. dr. Kulika, adwokata w Kutach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Uhrynnika Kindrata w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kuty, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. C. 188/13 (1) (5734)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Piwowarskiemu ze Siedlisk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Ozyasza Wahla w Żmigrodzie pozew o 656 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 maja 1913, o godzinie 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Dzianotta, adwokata w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się niezgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 28 kwietnia 1913.

L. cz. C. IV. 291/13 (2) (5730)

Edykt.

Przeciw Maryannie i Józefowi Czerwińskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Karola Fietkę z Wrzaw pozew o 655 koron.

Na podstawie pozwu z dnia 19 kwietnia 1913 C. IV. 291/13 wyznaczoną została audyencya na dzień 8 maja 1913, o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw niewiadomych ustanawia się p. adwokata dr. Jezierskiego w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. C. I. 323/13 (5621)

Edykt.

Przeciw Sylwestrowi Hnylańskiemu, gospodarzowi z Łomnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Józefa Meilecha Singera pozew o 215 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 15 maja 1913, o godzinie 9 przed południem, sala Nr. I., I. p.

Celem strzeżenia praw tegoż pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Sochockiego w Turce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi. lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Turka, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. C. IV. 187/13 (1) (5725)

Edykt.

Przeciw Hapce Kościuk, Chemie Kucharczuk i Kaśce Barańczuk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łopatynie przez Ksenkę Piwowarczuk, włościankę w Rudenku lackiem pozew o uznanie prawa własności

i intabulacyę pgr. lk. 61/2 i 62/4 obj. lwh. 2 ks. gr. gm. Rudenko lackie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 maja maja 1913, o godz. 8 rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw nieobecnych Hapki Kościuk, Chemy Kucharczuk i Kaśki Barańczuk ustanawia się p. Leona Holzera, c. k. notaryusza w Łopatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Łopatyn, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 180/13 (1) (5731)

Przeciw nieobecnemu Łukaszowi Byncz po Iwanie z Wisłoczka wniósł Paweł Bynez z Wisłoczka pozew o 575 kor.

Rozprawę wyznaczono na dzień 7 maja 1913. o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono p. adwokata dr. Schiffa w Rymanowie na koszt pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. C. VII. 254/13 (5671)

Przeciw Stachowi Krupa, gospodarzowi z Józefówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Teodora Lachoda pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 7 maja 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Schwarza w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnopol, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 184/13 (1) (5774)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie Szczurek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Makowie przez Katarzynę Fafara z Juszczyna Nr. 137 pozew o 960 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 2 maja 1913, o godzinie 10·30 rano.

Celem strzeżenia praw Maryanny Szczurek ustanawia się p. dr. Zygmunta Zembatego, adwokata w Makowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Maków, dnia 24 kwietnia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 28/12 (139) (5641)

W konkursie prot. firmy Szymon Hamber i Mojżesz Schilling, oraz wyż wymienionych jawnych spólników tej firmy celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 2 maja 1913, wyznacza się audyencyę na dzień 6 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywil. przy ulicy Teatralnej we Lwowie, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23 marc 1913.

Konkursa.

Zl. 583/A ex 1913 (5705)

Konkurs-Ausschreibung.

Ein halber Kaiserin und Königin Maria Theresia-Stiftplatz deutsch-erbländischer Abteilung in der k. k. Theresianischen Akademie in Wien.

In der k. k. Theresianischen Akademie in Wien kommt mit Beginn des Studienjahres 1913/14 ein halber Kaiserin und Königin Maria Theresia-Stiftplatz deutsch-erbländischer Abteilung zur Besetzung, wozu adelige Jünglinge katholischer Religion, welche das 8 Lebensjahr bereits erreicht und das 12 Lebensjahr noch nicht uberschritten haben, berufen sind.

Die Gesuche sind mit der Nachweisung über den erbländischen, beziehungsweise österreichischen Adel, mit dem Taufschein, Impfungs- und Gesundheitszeugnisse, welches letztere von einem staatlichen Sanitätsorgane ausgestellt oder doch bestätigt sein muss, dann mit den Schulzeugnissen der letzten 2 Semester zu belegen.

Ferner haben die Gesuche Namen, Charakter und Wohnort der Eltern der Kandidaten, bei Verwaisten die Nachweisung dieses Umstandes, die Verdienste des Vaters oder der Familie überhaupt, das Einkommen und die Vermögensverhältnisse der Eltern und der Kandidaten, die Zahl der versorgten und unversorgten Geschwister, sowie die allfälligen Bezüge des Kandidaten oder seiner Geschwister aus öffentlichen Kassen oder Stiftungen, mit den einschlägigen schriftlichen Belegen zu enthalten.

Auch ist die Erklärung abzugeben, dass und von wem für die Kandidaten die jährlich zu leistende Aufzahlung bestritten werden wird.

Bei diesem Stiftplatze beträgt die jährliche Aufzahlung 1500 Kronen (für die Zöglinge der Juristenabtheilung 1700 Kronen).

Da bei der Würdigung der einlangenden Gesuche lediglich die in denselben angeführten Daten und die bezüglichen beigebrachten Belege in Betracht kommen, sind Berufungen auf etwa in früheren Bewerbungsgesuchen gemachte Angaben oder damals vorgelegte Behelfe zu vermeiden.

Die Gesuche sind an das k. k. Ministerium des Innern zu stilisieren und längstens bis 20 Mai 1913 bei jener politischen Landesbehörde einzubringen, in deren Verwaltungsgebiete der Bewerber seinen Wohnsitz hat.

Gesuche von Personen, welche unter Militärgerichtsbarkeit stehen, sind im Wege der vorgesetzten Militärkommanden an die betreffende politische Landesbehörde zu richten.

K. k. Ministerium des Innern.

Wien, am 17 April 1913.

L. Pr. 253 6 (13) (5723 1—3)

Sąd tutejszy przyjmie zaraz na kilka miesięcy pomocnika kancelaryjnego, obeznanego we wszystkich agendach kancelaryjnych, piszącego biegle na maszynie „Underwood".

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Leżajsk, dnia 28 kwietnia 1913.

Księgi gruntowe.

L. cz. Prez, 12.787 (19 R. 13) (5736 1—3)

Edykt I.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 stycznia 1889 Nr. 4 Dzien. rozp. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Podbużu dla gminy katastralnej Dołhe przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel budowlanych: 226, 237, 238, 243, 286/1, 286/2, 290, 291, 294, 296, 297, 307, 312, 330, 434, 442, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481 i parcel gruntowych: 1069, 1070, 1071/1, 2516, 2518, 2545, 2546, 2547, 2549, 2550, 2561, 3228, 3229, 3230, 3231, 3232, 3233/2, 3234, 3235, 3236/1, 3236/2, 3237, 3238, 3239, 3240, 3241, 3242, 3243, 3244, 3245, 3246, 3247, 3248, 3249, 3254, 3255, 3257, 3258, 3259, 3260, 3261, 3262, 3293, 3294/1, 3294 2, 3295, 3296, 3297, 3298, 3299, 3300, 3301, 3312, 3321, 3322, 3323, 3326, 3327, 3330, 3333, 3360, 3366, 3368, 3369/1, 3369/2, 3370, 3372, 3373, 3374, 3375/1, 3375/2, 3375 3, 3376, 3377, 3378, 3877, 3887, 3889, 5016, 7896, 7897, 7898, 7899, 7900, 7901, 7902, 7903, 7904, 7905, 7906, 7907, 7908, 7924, 7925, 7926, 7927, 7938, 7939, 7940, 7941, 7947, 7948, 7950, 8148, 8149, 8150, 8151, 8152, 8153, 8154, 8155, 8156, 8157, 8186, 8220/1, 8224, 8728, 8729, 8730, 8731.

Zarazem podaje c. k. wyższy Sąd krajowy do wiadomości, że powyższemu uzupełnieniu ksiąg gruntowych od dnia 15 maja 1913 skutki wpisu hipotecznego przysługiwać będą.

Powyższe wykazy hipoteczne można przeglądnąć w Sądzie powiatowym w Podbużu.

Od dnia 15 maja 1913 wszelkie nowe prawa, czy to własności czyli zastawu lub jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości powyżej wymienionych, jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa, nabytego przed przyznaniem powyższem uzupełnienia skuteczności wpisu hipotecznego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b) już przed przyznaniem powyższemu uzupełnieniu sauteczności wpisu hipotecznego nabyli do powyższych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności lub wogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają:

ażeby z temi prawami do Sądu powiatowego w Podbużu najdalej do dnia 1 września 1913 się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym stracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającego roszczenia przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było ono wiadome z jakiego załatwienia sądowego lub że jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania do Sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do poprzedniego stanu przywrócony.

C. k. wyższy Sąd krajowy.

Lwów, dnia 1 maja 1913.

Czerwiński, m. p.

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 9 12 (2) (5525 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Anna z Leszczyńskich Jęczalikowa, urodzona w Łańcucie dnia 26 marca 1837 wydaliła się z Łańcuta przed przeszło 34 laty w niewiadomym kierunku i od tego czasu nie dała o sobie zupełnie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Józefy z Kranów Pelcowej działającej przez opiekuna Jana Pelca w Łańcucie postępowanie celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Pelzlingowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionej, a Annę z Leszczyńskich Jęczalikową wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 22 kwietnia 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 22 kwietnia 1913.

L. cz. Nc. IV. 632/13 (1) (5422 2—3)

Na prośbę Benziona Charytana z Tuczap wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych proszącemu dwóch blankietów wekslowych częściowo wypełnionych, a mianowicie blankietu opiewającego na 100 kor., akceptowanego przez Karola Greka i blankietu opiewającego na 300 kor. akceptowanego przez Antoniego Szumańskiego z Tuczap.

Posiadacza tych blankietów wzywa się, w przeciągu roku od daty ogłoszenia tego edyktu licząc w tutejszym sądzie się zgłosił i prawa swe do nich wykazał, gdyż w razie przeciwnym na żądanie Benziona Charytana zostaną one uznane za umorzone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 1 kwietnia 1913.

L. cz. Nc. I. 451/13 (4) (5580 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Stanisława Niedziółki w Podgórzu wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do zagubionego rzekomo wnioskodawcy dokumentu kupna sprzedaży z daty Berno 13 lutego 1911 Nr. 10.951 na nową 3 prc. obligacyę premijną Zakładu kredytowego ziemskiego Serya 3553 Nr. 16 z 1 lutego 1889 na 100 zł. a. w. nominalnej wartości.

Posiadacza tego dokumentu kupna sprzedaży wzywa się zatem, by w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni swe prawa zrealizował, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu dokument ten za nieważny zostanie uznany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. Nc. IV. 661/13 (2) (5553 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Mykiety Krupka syna Fedka z Łuki wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Towarzystwa kredytowego „Samopomoc" w Złoczowie, a to pierwsza Nr. 510 na 460 kor., zaś druga Nr. 531 na 90 kor. opiewające.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 14 marca 1913.

L. cz. T. II. 4/13 (1) (5457 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Herscha Leckera w Iwoniczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę w dniu 4 kwietnia 1913 w Iwoniczu zagubionego weksla z daty Sanok 1 lutego 1913 opiewającego na kwotę 190 kor. z podpisami Herscha Leckera jako żyranta i Hermana Hellera jako akceptanta.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. T. 51/13 (5446 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Bukartek we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 148.408 opiewającej na kwotę 635 kor. 87 hal., a na nazwisko Marya Bukartek wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. T. VI. 81/12 (2) (5401 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Edwarda Stoya w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kartek zastawniczych filii c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 23.424 i 24.286 na złoty łańcuszek i zegarek wystawionych.

Posiadacza powyższych kartek zastawniczych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu miesięcy i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. Nc. I. 535 11 (1) (5379 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Józefa Borowca z Budziwoja wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Nr. 408 Kasy zaliczkowej w Tyczynie na kwotę 1200 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 1 kwietnia 1913.

L. cz. T. 4/13 (1) (5528 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Herscha Chera, kupca w Chyrowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego na 1 kor. ostemplowanego przez wnioskodawcę in bianco akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 7 kwietnia 1913.

L. cz. Nc. I. 426/13 (5588 2—3)

Wdrożenie amortyzacyjne.

Na wniosek Franciszka Copa w Małówce wdraża się postępowanie amortyzacyjne wskutek spalenia się książeczki udziałowej Towarzystwa eskontowego w Strzyżowie Nr. 224 na kwotę 50 kor.

Posiadacz książeczki zgłosi swoje prawa w ciągu roku po upływie bowiem tego czasu za istniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, 28 lutego 1913.

L. cz. T. 6/13 (5654 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Kasy ludowej stow. zarej. z ogr. poręką w Stanisławowie ul. Kazimierzowska wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo w nocy z 16 na 17 listopa-

da 1912 przez nieznanych sprawców, którzy do lokalu Kasy ludowej się włamali zabranego względnie zniszczonego weksla, a to: z daty Szatmar 10 sierpnia 1912 zupełnie wystawionego na 135 kor. opiewającego, dnia 31 grudnia 1912 płatnego, zaopatrzonego podpisem Adolfa Kleina jako akceptanta, Simona Lasta jako wystawcy i żyrem firmy Last & Fink.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, by weksel ten do dni 45. po trzykrotnem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej po upływie zakreślonego czasokresu weksel ten za bezskuteczny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. T. 38/12 (2) (5656 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Izraela Eigenfelda subjekta handlowego w Stanisławowie ul. Sobieskiego 32 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa dyskontowego (przedtem Towarzystwa bankowego) w Stanisławowie Nr. 755 na 1259 kor. 93 hal., opiewającej na imię Klara Eigenfeld wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. T. 15/13 (4) (5643 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Michała Gałuszki i tow. rolników w Setnej ad Szówsko, jako spadkobierców ś. p. Michała Gałuszki, syna Antoniego, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki wkładkowej Zakładu oszczędności i wzajemnego kredytu w Jarosławiu Nr. 65 na kwotę 427 kor. 71 h. opiewającej, a na imię Michała Gałuszki wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 9 kwietnia 1913.

L. cz. T. 43/13 (2) (5642 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Chaji Weitzen w Żołyni wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Oleszycach Nr. 72 lit. A. opiewającej na imię Ichla Klahra i Chaji Weitzen i na 1000 kor. wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 43/77 III. ex 1913 (5713)

Rozpisanie robót.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie ma zamiar oddać w drodze publicznego przetargu wykonanie instalacyi elektrycznego oświetlenia w nowym budynku administracyjnym i mieszkalnym dla urzędników, jakoteż dostawę i montowanie jednego wyciągu osobowego i jednego ciężarowego w budynku administracyjnym.

Oddanie robót nastąpi na podstawie cen ryczałtowych.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, plany, wykazy, ogólne i szczegółowe warunki budowy, formularzy dla ofert mogą być w biurze dla konserwacyi i budowy kolei, Oddział III. c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, w Pradze i we Lwowie, jakoteż w biurze siódmem oddziału III. c. k. Dyrekcyi kolei państwowych północnych we Wiedniu w godzinach urzędowych przejrzane, tam też można otrzymać formularze ofert.

Załączniki ofertowe muszą być przed oddaniem oferty na dowód przyjęcia do wiadomości przez oferującego własnoręcznie podpisane.

Oferty wraz z wykazem cen ostemplowane 1 kor. od każdego arkusza, opieczętowane, mają być opatrzone napisem: „Oferta na wykonanie instalacyi elektrycznego oświetlenia w nowym budynku administracyjnym i mieszkalnym w Stanisławowie" i oddane najpóźniej do dnia 28 maja 1913, 12 godziny w południe, do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie lub też ofrankowane nadesłane pocztą.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o 1-szej godzinie w południe, przyczem mogą być oferenci lub tychże wykazani zastępcy osobiście obecni.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie wadyum w gotówce, wynoszące 5 prc. oferowanej kwoty. Przy złożeniu papierów wartościowych należy wartość ich obliczyć przy uwzględnieniu 90 proc. kursu dziennego.

Oferenci związani są swymi ofertami do dnia 15 lipca 1913 włącznie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zastrzega sobie prawo przyjęcia względnie odrzucenia ofert przedłożonych według swego swobodnego uznania.

Oferty, w których zostały poczynione jakiekolwiek zmiany zasadnicze, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w kwietniu 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Zl. 7/39/IV. ex 1913.

Altmaterialen-Verkaufs-Ausschreibung.

Bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg gelangen zum Verkaufe im Wege schriftlich einzubringender Offerte:

1. Die im ersten Drittel des Jahres 1913 angesammelten Vorräte an Kautschukabfällen, Platten und Kesselblechen, Bruchkupfer, Feuerbox-Plattenkupfer, Bruchmessing, Radreifen, Radsternen, Metallspänen, Bruchmetall, Blatt- und Volutfederstahl, Zerrenstahl, Telegraphenzink und Eisendraht, Bruchglas, gusseiserne Herzstücke u. Bohrspäne.

2. Der ganzjährige Anfall für die Zeit vom 1 Juni 1913 bis 31 Mai 1914 an Schmiedeisen und Stahlblechabfälle, Pauscheisen, Zerreneisen, Telegraphenstreifen, Schmiedeeisen und Stahlspäne und Makulaturpapier.

Die Anbote dürfen nur auf den vorgeschriebenen Formularien verfasst werden. — Alle leeren Stellen sind in denselben mit Strichen auszufüllen. Sowohl das Anbot, wie auch die Verkaufsbedingnisse sind von dem Anbotsteller oder seinen Bevollmächtigten eigenhändig mit Vor- und Zunamen, gegebenenfalls firmamässig zu unterfertigen.

Mündliche, telegraphische und telephonische Angebote werden nicht berücksichtigt.

Nähere Angaben über die zum Verkaufe bestimmten Altmaterialien sind aus den bezüglichen Ausweisen zu entnehmen, welche, wie auch die Offertformularien und Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialen bei der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion (Abteilung für den Werkstätten und Zugförderungsdienst) behoben oder gegen Einsendung des Portos bezogen werden können.

Die Abgabe der vorhandenen Altmaterialien erfolgt ab Wage am Lagerplatze und sind auch die Preisanbote franko Lagerplatz zu erstellen.

Als Vadium sind 5% des Gesamtanbotes im Baren bei der hc. Direktionskassa zu deponieren und wird dasselbe bei den Jahresverkäufen bis zur vollkommenen Abwicklung des Geschäftes als Kaution bei der k. k. Staatsbahndirektion zu verbleiben haben u. z. in der Höhe von 5% des Gesamtwertes der erstandenen Altmaterialien.

Die Materialien vom ersten Drittel des Jahres 1913 sind vor Einreichung der Offerte zu besichtigen, zumal spätere Reklamationen wegen der Qualität und Beschaffenheit dieser Materialien nicht berücksichtigt werden.

Altmaterialien des ganzjährigen Anfalles müssen in dem Masse bezogen werden, wie sie sich ansammeln und steht dem Ersteher kein Recht zu, irgend welche Anstände hinsichtlich der Qualität und Beschaffenheit derselben zur Geltung zu bringen.

Der Ersteher des ganzjährigen Anfalles irgend welcher Material-Sorte oder eines Teiles derselben ist verpflichtet, sobald sich in dem betreffenden Materialmagazine eine volle Wagenladung von mindestens **10.000** Kg. einer der erstandenen Materialsorten **(bei Makulaturpapier 5.000 Kg.)** angesammelt hat, über erhaltenes Aviso in Form eines Erlagscheines, die Einzahlung des entfallenden Kaufschillings binnen 8 Tagen vom Datum dieses Erlagscheines zu bewirken und binnen 14 Tagen vom gleichen Datum über die Ware zu disponieren. Die Abfuhr mit Strassenfuhrwerk unmittelbar aus den Materialmagazinen **ist bei allen Altmaterialien prinzipiell ausgeschlossen.** Das verkaufte Altmaterial wird in Eisenbahnwagen verladen und nach Disposition des Käufers als Parteifracht aufgegeben. Die Verladespesen werden mit 12 Heller pro 100 Kg. verrechnet.

Auch bei Abnahme loko der Station, in welcher sich das Materialmagazin befindet werden die verladenen Wagen zum Frachtenmagazine beigestellt und dem Käufer avisiert.

Die in der Zeit vom 1 Juni 1913 bis 31 Mai 1914 dem Ersteher zugemittelten Erlagscheine haben als vertragsmässige Zuweisung des Jahresanfalles zu gelten. Die in den Verzeichnissen der zum Verkaufe gelangenden Altmaterialien ausgewiesenen Mengen des Jahresanfalles gelten nur approximativ und wird der Ersteher verpflichtet sein, jedes Quantum, welches sich während der Vertragsdauer ansammelt, anzunehmen.

Die Offerte sind mit einer Stempelmarke von 1 Krone zu versehen, am Kouvert mit der Aufschrift: **»Offert für Altmateriale«** zu bezeichnen und samt den gefertigten und gestempelten Bedingnissen **bis längstens 15 Mai 1913, 12 Uhr Mittags** bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg einzureichen.

Offerte, welche nach dem obigen Einreichungstermine eingebracht werden, zu denen spätestens am 15 Mai 1913 kein Vadium erlegt wird, und überhaupt solche Offerte, welche sonst den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der Offerte findet in Lemberg am 16 Mai 1913 um 10 Uhr Vormittag statt und bleibt den Offerenten unbenommen, derselben persönlich beizuwohnen.

Die Zuschlagserteilung erfolgt binnen 6 Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung an gerechnet und bleiben die Offerenten bis zu diesem Zeitpunkte an ihre Angebote gebunden.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion bleibt das unbeschränkte Recht gewährt, die Offerte rücksichtlich des ganzen Quantums, oder eines Teiles desselben nach freiem Ermessen zu akzeptieren oder abzulehnen.

Lemberg, am 1 Mai 1913.

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 7/39/IV. (5735)

Rozpisanie sprzedaży starych materyałów.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie ogłasza sprzedaż niżej wymienionych starych materyałów w drodze pisemnych ofert. W szczególności będą sprzedane:

1. Zapasy starych materyałów, jakie uzbierały się w pierwszej trzeciej części roku 1913, a mianowicie: odpadki kauczukowe, blachy kotłowe zwyż 5 mm. grube, złom miedziany, blacha miedziana, złom mosiężny, obręcze ze stali zlewnej, dzwony kół, wióra miedziane i z czerwonego metalu, stal sprężynowa, stal narzędziowa, szkło rozbite i cynk z elementów, stary drut, krzyżownice, oraz wióra żelaza lanego.

2. Całoroczny zbiór w czasie od 1 czerwca 1912 do 30 maja 1913, a mianowicie: blacha poniżej 5 mm. grubości, żelazo pakietowe, żelaziwo drobne, wióra z żelaza kutego i stali i makulatura niesortowana.

Oferty wolno sporządzać tylko na przepisanym formularzu, a wszelkie miejsca nie wypełnione, należy wypełnić kreskami. Zarówno oferta, jak i warunki sprzedaży mają być podpisane przez samego oferenta, albo przez jego pełnomocnika pełnem imieniem i nazwiskiem, w danym razie w sposób obowiązujący firmę. Oferty ustne, telegraficzne, telefoniczne nie będą uwzględniane.

Bliższe dane dotyczące starzyzny przeznaczonej na sprzedaż zawierają wykazy, które podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych (oddział dla spraw warstatowych i woźnictwa) z formularzem oferty i warunkami sprzedaży wydaje, lub wysyła interesowanym po otrzymaniu znaczka pocztowego na porto.

Nabyte stare materyały wydawane będą z wagi na stacyi składowej, przeto ceny podane w ofercie mają opiewać „opłatnie na wadze" w dotyczącym magazynie materyałowym.

Poręczne należy złożyć gotówką w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, a mianowicie 5% oferowanej kwoty kupna, przy sprzedażach całorocznych zatrzyma c. k. Dyrekcya część tego wadyum jako kaucyę aż do zrealizowania całej sprzedaży, a mianowicie w wysokości 5% ogólnej wartości sprzedanych dotyczącą umową materyałów.

Zapasy materyałów z pierwszej trzeciej części 1913 r. należy oglądnąć przed wniesieniem oferty, ponieważ późniejsze zarzuty co do ich jakości nie będą uwzględnione.

Materyały całorocznego zbioru musi nabywca przyjmować jak się zbierają i nie przysługuje mu prawo do podnoszenia jakichkolwiek zarzutów pod względem ich jakości i składu.

Nabywca całorocznego zbioru którejkolwiek z grup starych materyałów, albo jakiejś części jednej z tych grup, jest obowiązany do ośmiu dni po otrzymaniu zawiadomienia (w formie poświadczenia złożenia), że w dotyczącym magazynie materyałów zebrał się pełny ładunek wozowy conajmniej 10.000 kg. jednego z nabytych materyałów (przy starym papierze 5.000 kg.), zapłacić przypadającą za tę ilość cenę kupna, a najpóźniej do 14 dni licząc od tej daty, rozporządzić tym materyałem.

Ładowanie zakupionych starych materyałów do wozów drogowych (zaprzęgów) w obrębie dotyczącego magazynu materyałowego, jest wykluczone. Materyały te będą ładowane do wozów kolejowych za zaliczeniem kosztów ładowania po 12 hal., za 100 kg. i jako prywatna posyłka dostawione do miejsca przeznaczenia, które nabywca wskaże. Nawet w wypadkach, w których materyał nie ma wyjść po za miejscowość, w której się znajduje dotyczący magazyn materyałowy, musi być we wozie towarowym dostawiony do magazynu przesyłek i awizowany.

Poświadczenia złożenia doręczone nabywcy w czasie od 1 czerwca 1913 do 31 maja 1914 obowiązują go jako kontraktowe przydziały rocznego zbioru. Ilości całorocznego zbioru wymienione w wykazach materyałów, przeznaczonych do sprzedaży, są wyrażone tylko w przybliżeniu, a nabywca będzie obowiązany odebrać całą ilość, jaka się uzbiera w okresie umowy.

Oferty ostemplowane marką na 1 koronę, należy zaopatrzyć na kopercie napisem: **»Oferta na stare materyały«** i razem z podpisanymi i ostemplowanymi warunkami sprzedaży wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 15 maja 1913.

Oferty wniesione po powyższym terminie, lub odnośnie, do których nie złożono oznaczonego wyżej poręcznego **najpóźniej do dnia 15 maja 1913,** a wreszcie wogóle oferty nie odpowiadające postanowieniom rozpisanej licytacyi, nie zostaną uwzględnione.

Przy otwarciu ofert, które nastąpi dnia 16 maja 1913 o godzinie 10 przed południem mogą oferujący być obecni.

Zawiadomienie o przyjęciu oferty nastąpi do sześciu tygodni, licząc od końcowego terminu dla wnoszenia ofert. Do tego też terminu pozostają oferenci związani ofertą.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi przysługuje nieograniczone prawo, oferty odnośne co do całej ilości, lub części materyałów, wedle własnego uznania przyjąć, lub odrzucić.

We Lwowie, dnia 1 maja 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Do l. 87⁄6 IV. z r. 1913 (5637)

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie odda w drodze publicznego przetargu dostawę i wykonanie centralnego ogrzewania wysokoprężną parą wraz z umywalniami dla robotników jakoteż wodociągami dla wody użytkowej i wody do picia w nowej montowni lokomotyw warstatu c. k. kolei państwowych we Lwowie. Tą dostawą objęte są również dotyczące roboty ziemne, budowlane i pomocnicze.

Oddanie dostawy nastąpi na podstawie wniesionych ofert, jakoteż poniżej wymienionych przepisów i warunków dostaw obowiązujących w c. k. Zarządzie kolei państwowych.

Potrzebne do wygotowania ofert formularze, programy i rysunki sytuacyjne i budowlane oglądnąć, względnie otrzymać można za złożeniem lub nadesłaniem kwoty 5 koron, w biurze dla spraw pociągowych i warstatowych c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, Lwów, ul. Krasickich l. 18 a, drzwi 25.

Podstawę niniejszego przetargu stanowią:

1. Rozporządzenie wszystkich ministerstw z dnia 3 kwietnia 1909 Dz. u. p. Nr. 61 tyczące się rozdawnictwa państwowych dostaw i robót publicznych.
2. Ogólne warunki rozdawnictwa i wykonywania dostaw materyałów i sprzętów kolejowych (Form. B. H. Nr. 51, nakład 1910).
3. Szczegółowe warunki dla dostawy i ustawiania sprzętów mechanicznych. (Form. B. H. Nr. 51, nakład z r. 1910).
4. Szczegółowe warunki dla dostawy maszynowych urządzeń warsztatowych. (Form. B. H. Nr. 97, nakład z r. 1910).
5. Pouczenie o obowiązkach opłaty nalepek stemplowych i należytości ciążących na oferencie, względnie na przedsiębiorcy, zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych.

Druki wymienione pod 1—5 można otrzymać w głównym składzie druków c. k. kolei państw. Wiedeń XVI. Gumpendorferstrasse 42, za pobraniem pocztowem.

Do oferty mają być dołączone dokładne opisy, kosztorysy, jakoteż plany dyspozycyjne centralnego ogrzewania w odpowiedniej podziałce. Oferty mogą opiewać także na częściową dostawę, n. p. tylko wodociągów.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo wyboru ofert według swego uznania, niemniej prawo rozdawnictwa dostawy w całości lub częściami, jakoteż ewentualnego unieważnienia niniejszego rozpisania.

Oferenci mają dotrzymać słowa aż do rozstrzygnięcia sprawy przez c. k. Ministerstwo kolejowe przez przeciąg czasu ośmiu tygodni od dnia otwarcia ofert.

W ofercie ma być podane pochodzenie względnie miejsce wyrobu oferowanych urządzeń.

Ceny za oferowane przedmioty, materyały i urządzenia, zestawione w stanie gotowym do użytku mają być podane w walucie koronowej, wraz z kosztami przewozu, opakowania, złądowania, zestawienia i innych pomocniczych robót, opłatnie na miejscu budowy w rejonie warsztatu kolei państw. we Lwowie.

Złożenie porecznego (wadyum) nie jest wymagane, jednakowoż otrzymujący dostawę będzie obowiązany do złożenia kaucyi w wysokości 5 prc. wartości dostawy.

Oferty na wyż wymienioną dostawę, ostemplowane podług przepisów i opieczętowane, mają być na obsłonce zaopatrzone napisem: „Oferta na urządzenie centralnego ogrzewania i wodociągów w montowni lokomotyw warsztatu kolei państw. we Lwowie“ i oddane do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie, ul. Krasickich 5, najpóźniej do 10 czerwca 1913 o godz. 10 przed południem.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12 w południe, w oddziale IV. dla służby pociągowej i warsztatów c. k. Dyrekcyi kolei państw., Lwów, Krasickich l. 18 a, II. piętro, przyczem każdemu oferentowi lub uwierzytelnionemu zastępcy tegoż, wolno być obecnym.

Oferty nie odpowiadające określonym warunkom, lub przedłożone za późno, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1913.

K. k. Nordbahndirektion.

Zl. 34.108/1913 (5714)

Offertausschreibung.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion gelangt die Lieferung und Aufstellung, sowie die Umstaltung von eisernen Tragwerken u. Geländern im Gesamsgewichte von cca 90ᵀ u. mit dem Vollendungstermin vom 31 August 1913 für 4 Objekte der Montanbahn M.-Ostrau-Michalkowitz zur Vergebung.

Die Vergebung erfolgt nach Pauschal bezw. Einheitspreisen per 100 kg. Abwagegewicht fertig montiert u. franko Baustelle.

Die Offertunterlagen, Pläne, Bedingnishefte etz. sowie das ausschliesslich zu benützende Offertformulare liegen bei der Abteilung 3, der k. k. Nordbahndirektion Wien II. Nordbahnstrasse 50 im Brückenbaubureau zur Einsicht auf. Die Bestätigung über die erfolgte Einsichtnahme ist mit dem Offerte einzusenden.

Pläne u. Gewichtsberechnungen werden nicht ausgefolgt.

Vollständige adjustierte, mit einer Einkronenstempelmarke per Bogen versehene u. versiegelte Offerte, welche die Aufschrift: „Offert betreffend Lieferung u. Aufstellung u. Umstaltung eiserner Tragwerke u. eiserner Geländer für 4 Objekte der Montanbahn M.-Ostrau-Michalkowitz“ tragen müssen, sind längstens bis 14 Mai 1913, 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien II., Nordbahnstrasse 50 zu überreichen oder frankiert dahin einzusenden. Die Offerte haben auf die ganze Lieferung zu lauten.

Den Offerenten wird es freigestellt, der kommissionelen Eröffnung der Offerte, welche am 15 Mai 1913 um 10 Uhr vormittags stattfinden wird, beizuwohnen. Von dem Erlag eines Vadiums wird Abstand genommen, doch ist der Ersteher der Lieferung verpflichtet, nach erfolgtem Zuschlage eine Kaution von 5% der Verdienstsumme zu erlegen.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich die Auswahl unter den Bewerbern, welche in einer alle Zweifel ausschliessenden Weise ihre technische und finanzielle Leistungsfähigkeit bezüglich der Durchführung der Arbeiten darzutun vermögen und die eventuelle Anullierung der Ausschreibung vor.

Wien, im April 1913.

Von der k. k. Nordbahdirektion.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zastawione

w Kasie Zaliczkowej

od 2 stycznia 1912 do 28 czerwca 1912 od Nr. 79.946 do 99.987
i od Nr. 21 do 376

nieprolongowane lub niewykupione kosztowności będą

w dniu 21 maja 1913

o godzinie 9-tej przed południem
w obec c. k. Notaryusza
przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego, plac Halicki Nr. 15.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

Pierwszy Związek palaczy w Galicyi z siedzibą we Lwowie, na odbytem na dniu 23 lutego 1913 r. Walnem Zgromadzeniu uchwalił rozwiązanie Towarzystwa dla braku członków.

Lwów, 30 kwietnia 1913.

Jan Kozłowski
b. prezes.

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na trzy posady nauczycieli przy prywatnem gimnazyum z prawem publiczności w Podhajcach, a mianowicie:

1. historyka; 2. przyrodnika; 3. filologa germanisty.

Kompetenci reflektujący na te posady, mają wnieść podania udokumentowane z podaniem warunków na ręce Wydziału Towarzystwa szkoły średniej w Podhajcach w terminie do 31 maja.

W Podhajcach, 29 kwietnia 1913.

Prezes: **Dr. Lehman.**

OGŁOSZENIE.

Komitet fundacyi posagowej Wolfa Kesslera w Żurawnie podaje do wiadomości, że w roku 1913 **udzieli jednego posagu panience z fundatorem spokrewnionej,** wyznania mojżeszowego, czci nieposzlakowanej w wieku 15—30 lat.

Podania zawierające:

1. świadectwo urodzin i przynależności;
2. świadectwo ubóstwa i moralności;
3. wykaz pokrewieństwa z bł. p. fundatorem i
4. wykaz ewentualnego sieroctwa

należy wnieść w przeciągu dni 30, licząc od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ do Rabinatu w Żurawnie.

Komitet fundacyi Wolfa Kesslera.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w czerwcu, lipcu i sierpniu 1912, t. j. od Nr. **15239 do Nr. 23672 w dniu 7 maja 1913 i w dniach następnych od godziny 9—3,** przez publiczną licytacyę (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA: W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Przedruku nie płacimy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.